Cena egz. 20 groszy. Nakład 38 000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 174. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 31 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Niezapomniane chwile.

Z pobytu P. Prezydenta Mościckiego w Bydgoszczy.

Bydgoszcz miała wczoraj piękny dzień, jeden z tych, o których nie zapomina się nigdy, a które przechodzą do historji. Bydgoszcz poraz wtóry, przyjmowała w swych murach Dostojnego Gościa, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego, a przyjmowała go z powagą właściwą chwili i sercem przepojonem uczuciem głębokiej miłości i przywiązania dla reprezentanta państwa polskiego.

Od rana panował już w mieście ruch ożywiony. Publiczność krążyła tłumnie po ulicach w oczekiwaniu przyjazdu dostojnego gościa. Miasto całe przystrojone flagami narodowemi, ulice toną w zwojach zieleni i barw, zwłaszcza Stary Rynek, ulica Mostowa, Plac Teatralny, ulica Gdańska odznaczały się pięknemi dekoracjami. W kilku miejscach pobudowano piękne bramy tryumfalne.

O godzinie 11 wielotysięczne tłumy poczęły się skupiać na ulicach, któremi miał przejeżdżać Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Długi szpaler po obu stronach ulic, ciągnący się od placu Poznańskiego przez ulicę Poznańską, Długą, Jana Kazimierza, Stary Rynek, Mostową, plac Teatralny, Gdańską, Słowackiego aż do gimnazjum żeńskiego przy ulicy Staszica, utworzyły miejscowe stowarzyszenia świeckie, sportowe oraz przysposobienia wojskowego, które wystąpiły z sztandarami.

Powitanie.

Krótko przed godziną 12 pojawiły się od strony szosy szubińskiej pierwsze samochody, a następnie samochód, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wśród okrzyków wznoszonych na Jego cześć przez zebraną publiczność, przejechał wyżej wymienionemi ulicami do gimnazjum żeńskiego przy ulicy Staszica. W gimnazjum dostojny gość został powitany przez kompanję honorową, radca Milchert wręczył imieniem Magistratu m. Bydgoszczy złote klucze a wiceprezydent dr. Chmielarski przyjął głowę państwa chlebem i solą, wygłaszając krótkie przemówienie: „Witaj najdostojniejszy Panie Prezydencie i przyjm od nas w dani — jako symbol naszego oddania synowskiego klucze ratusza — oraz chleb i sól, jako przejaw naszych serc otwartych"! Następnie imieniem Rodziny Wojskowej p. podpułkownikowa Czurukowa w towarzystwie pani Chmielarskiej (siostry p. wiceprezydenta) i Rolbieskiej wręczyła Panu Prezydentowi piękny bukiet.

Po 15-minutowym wypoczynku Pan Prezydent wraz z całą świtą udał się do Bursy Mechaników Lotników.

W bursie mechaników lotniczych

O godz. 12 w południe, mimo niepogody, tłumy publiczności oczekiwały głowę państwa wzdłuż szosy szubińskiej, którą podążać miał Pan Prezydent Rzeczypospolitej na poświęcenie gmachu, wzniesionego sumptem kolejarzy pomorskich tuż przy lotnisku, a przeznaczonego na bursę uczni cywilnej szkoły mechaników lotniczych.

Na uroczystość tę przybyły do bursy **delegacje kolejarzy z całego Pomorza,** pod murami szkoły ustawiło się **kilkadziesiąt pocztów sztandarowych** z orkiestrą kolejarzy na czele i chórem. Przy wejściu do bursy ustawili się przedstawiciele komitetów L. O. P. P., prezesi kół Zw. Kol. Polskich, reprezentanci miejscowych towarzystw, Rady miejskiej, z duchowieństwa ks. prałat Malczewski, obywatelstwa, wśród którego zauważyliśmy naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego" p. Teskę, p. H. Kaszubowskiego, Sosnowskiego i innych, oraz prasy miejscowej i zamiejscowej.

Pierwszym przybył minister komunikacji p. Kühn, powitany przez prezesa dyrekcji gdańskiej, w chwilę dłuższą potem, bo o godz. 12 min. 35 zajechał przed bursę Pan Prezydent w otoczeniu adjutantów i władz wojskowych.

Dostojnego Gościa powitała u wejścia na teren szkoły dziewczynka bukietem kwiecia, orkiestra zagrała hymn narodowy, u drzwi zaś przemówił do Głowy Państwa jako Najwyższego protektora idei i organizacji Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. min. Kühn, wręczając Panu Prezydentowi ozdobny klucz od gmachu bursy z stosownemi dedykacjami. Witał także prezes miejscowego komitetu L.O.P.P., poczem Pan Prezydent Mościcki przeciął wstęgę a ks. Mazurkiewicz rozpoczął obrzędek poświęceniem gmachu.

Za ks. superiorem postępował Pan Prezydent, zwiedzając przytem pokoje i sale, o przeznaczeniu których wyjaśniał p. dyr. Siemiradzki.

W jednej z obszerniejszych sal, przedstawiono Wysokiemu Gościowi prezesów komitetów L.O.P.P. i wpisywano się do księgi pamiątkowej, jednocześnie przyjął Dostojnik państwowy z widocznem zadowoleniem na obliczu, wręczone Mu przez członków zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku p. dr. Marszałka, sekretarz/ i p. Kurzyńskiego, kierownika propagandy tej instytucji dwa albumy ozdobnie oprawione z artystycznemi widokami pamiątek polskich w Gdańsku oraz serji widoków naszego Bałtyku. Potem Pan Prezydent opuścił szkołę, żegnany żywiołowo.

Śniadanie.

Z Bursy udał się Pan Prezydent wraz ze swym otoczeniem na śniadanie do hotelu „Pod Orłem", gdzie w przystrojonej i zastawionej już sali oczekiwali Pana Prezydenta przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz społeczeństwa. Pan Prezydent zajął miejsce, a w najbliższem Jego sąsiedztwie zasiedli: z jednej strony minister Kühn, z drugiej minister Niezabytowski, dalej minister Strasburger, minister Eberhardt, prezes dyrekcji kolei gdańskiej Czarnowski, wojewoda poznański hr. Dunin-Borkowski, ks. prałat Malczewski, należący do świty Pana Prezydenta, pułkownik S. G. Zachorski, szef depart. lotnictwa pułkownik Rajski, major żandarmerji Czuruk, rotmistrz Jurgielewicz, zast. szefa kanc. cyw. dr. Skowroński, dalej szef wydziału bezpieczeństwa major Rutkowski z Poznania, zastępca komendanta wojewódzkiego P. P. nadkom. Małysz z Poznania i in. Pozatem liczni przedstawiciele władz miejscowych wojskowych i cywilnych, przedstawiciele Magistratu i Rady M'ejskiej. W śniadaniu wzięło udział 120 osób.

Podczas śniadania wiceprezydent miasta dr. Chmielarski wygłosił do Pana Prezydenta krótkie przemówienie, w którem zaznaczył, że obecnością swoją doda P. Prezydent Bydgoszczy bodźca do dalszej pracy na powierzonym jej odcinku.

Po śniadaniu Pan Prezydent udał się z całem swojem otoczeniem do

Elektrowni.

Tu już oczekiwali Pana Prezydenta zebrani przedstawiciele i liczna publiczność przeważnie robotnicy, który powitali Go głośnem: „niech żyje!" a 9-letnia Oleńka Sokołowska, córka członka komitetu budowy elektrowni wręczyła Panu Prezydentowi bukiet kwiatów. Gdy Pan Prezydent zajął miejsce na przygotowanym dla Niego fotelu, dyrektor elektrowni inż. Markowicz przemówił temi słowy:

Bydgoszcz, jeden z największych ośrodków przemysłowych Polski, po 150 latach niewoli uwolniona z pęt, staje w szeregu tych miast polskich, które gruntować pragną podwaliny życia gospodarczego naszego Państwa.

Jak serce dla organizmu ludzkiego jest podstawą jego egzystencji, tak Elektrownia, rozsyłająca prąd do wszystkich warsztatów pracy, jest źródłem rozwoju i wzmożenia życia gospodarczego.

W tem zrozumieniu miasto nasze, po długich zabiegach i dzięki wydatnemu poparciu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, mogło w tym roku przystąpić do budowy własnej wielkiej Elektrowni, która uwolni przemysł bydgoski z pod wpływów działającego od lat przeszło trzydziestu w naszem mieście obcego przedsiębiorstwa.

Funkcjonująca obecnie stara elektrownia już od kilku lat nie jest w możności podołać stale wzrastającemu zapotrzebowaniu energji. Położona w miejscu, nie nadającem się do jej rozszerzenia, i posiadająca przestarzałe urządzenia techniczne, stała się poprostu hamulcem dla naturalnego rozwoju naszego przemysłu.

Nowa Elektrownia, zbudowana w tem właśnie miejscu, nad brzegiem spławnej rzeki, przez którą przepływa około 60 000 m³ wody na godzinę, i w bezpośredniem sąsiedztwie kolei, rozporządza niemal nieograniczonym terenem dla późniejszego jej rozszerzenia. Zbudowana na nowoczesnych podstawach techniki i dająca gwarancję taniej produkcji energji, stać się powinna bodźcem dla rozwoju miasta, a tem samem jedną z twórczych cegiełek naszego wielkiego gmacu państwowego.

Ażeby podnieść znaczenie tej oto placówki, zaznaczam, że dzisiejsza elektrownia posiada do rozporządzenia około 2 000 KW. przy prądzie stałym 220 V. Nowa elektrownia rozporządzać będzie dwiema turbinami parowemi o łącznej mocy 6 700 KW. i pomocniczym silnikiem Diesela o mocy około 500 KW. przy prądzie trójfazowym o napięciu 6 000 V.

Wierzymy, że ta nowa placówka, której kamień węgielny poświęcony dziś w obecności Twojej, Panie Prezydencie, który jesteś chlubą nauki i techniki polskiej, spełni swoje zadanie, Polsce na chwałę, Miastu naszemu i jego obywatelstwu na pożytek.

Następnie wiceprezydent dr. Chmielarski odczytał akt erekcyjny.

Pierwszy podpisał akt Pan Prezydent, a następnie przedstawiciele władz, poczem ks. prałat Malczewski w asyście ks. Filipiaka dokonał poświęcenia. Akt schowano do metalowej puszki, którą zalutowano, a Pan Prezydent dokonał wmurowania jej.

Pan Prezydent, okazywał wiele zainteresowania się elektrownią, wypytywał o nią dyrektora Markowicza i dawał cenne wskazówki fachowe.

Z Elektrowni udał się Pan Prezydent z całą świtą na tor wyścigowy, gdzie zabawił blisko godzinę, interesując się biegami, poczem wrócił na krótki wypoczynek do gimnazjum żeńskiego, z którego znów z całą asystą udał się do

Domu Starców przy ulicy Grudziądzkiej.

Do Pana Prezydenta wygłosił radca miejski p. Góralewski następujące przemówienie:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie!

Miasto nasze, liczące z górą sto tysięcy ludności, nie posiadało za rządów okupantów pruskich instytucji publicznych, poświęconych opiece ludzi, steranych wiekiem i pracą. Dlatego to polski zarząd miasta Bydgoszczy, powodowany uczuciem ludzkości i pragnąc zapobiec odczuwanej pod tym względem potrzebie, postanowił wznieść nowoczesny, obszerny gmach Domu Starców, mający zapewnić jego pensjonarjom do końca życia spokój, dostateczne odżywienie i stałą opiekę.

Dom ten, który za chwilę w Twojej, Panie Prezydencie, obecności ma być poświęcony, może pomieścić wygodnie około stu pensjonarzy. Dziś znajduje w nim przytułek 54 starców obojga płci, wdzięcznych miastu i Polsce za tę wzorowo urządzoną siedzibę, w której spędzać będą swoje stare lata, i wdzięcznych Tobie, Najdostojniejszy Przedstawicielu Majestatu naszej Ojczyzny, za to, żeś raczył przybyć tutaj i uradować ich starcze oczy swoim widokiem.

Dziękując Ci za zaszczycenie dzisiejszej naszej uroczystości Swoją obecnością, w imieniu pensjonarzy Domu Starców wznoszę okrzyk: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Pan Prezydent Mościcki!

* * *

Po dokonaniu poświęcenia przez ks. prałata Malczewskiego, Pan Prezydent, żegnany przez zebranych przedstawicieli miasta, którzy składali hołd głowie państwa, udał się w towarzystwie swej świty wprost do Poznania, żegnany po drodze entuzjastycznie okrzykami zebranej publiczności.

Nowa fala upałów.

Paryż. (AW) Według otrzymanych tu informacyj upały w Pirenejach doszły do nienotowanych tam od przeszło 20 lat rozmiarach. W miejscowości kuracyjnej Pau zanotowano temperaturę 42 stopni w cieniu. W Tarbes temperatura osiągnęła 52 stopni C.

W Hiszpanji płoną lasy wskutek nadzwyczajnych upałów. We Włoszech umarło kilka osób z powodu porażenia słonecznego.

Upały, które od kilku dni panują także u nas, są na szczęście łagodzone przez burze z deszczem.

Nowy Jork. (AW) W stanie Waszyngton zapaliło się zboże na pniu, dzięki panującej od dłuższego czasu suszy. Pożar rozszerzył się szybko obejmując obszar przeszło 1 000 klm.² Próby zlokalizowania pożaru dotąd nie dały rezultatu. Ogień trawi coraz nowe tereny,

Wycieczka starostów na Pomorze.

(Telefonem od własnego sprawozdawcy.)

Dziś rano przybyła do Chełmna wycieczka starostów i wyższych urzędników ministerjalnych, zorganizowana przez Ministerstwo Spr. Wewn. W wycieczce, która ma charakter wybitnie naukowy uczestniczy 27 starostów z rozmaitych województw Rzeczypospolitej oraz 2 wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na dworcu przywitał wycieczkę starosta powiatu chełmińskiego p. Ossowski w towarzystwie dyrektora Związku Powiatów Województwa Pomorskiego p. Fredyka i komendanta Pol. Państw. p. Graczyka. Wycieczka przebywać będzie w Chełmnie przez 3 dni. W pierwszym dniu zostaną wygłoszone dwa referaty i to przez starostę chełmińskiego na temat: „Powiat chełmiński i jego samorząd oraz związek elektryfikacji Chełmno - Świecie - Toruń i jego rozwój", oraz dyrektora elektrowni krajowej w Gródku p. inż. Hofmana „O elektryfikacji Pomorza".

W następnych dniach nastąpi zwiedzenie miasta i jego zabytków oraz elektrowni w Gródku. Po przyjęciu u starosty nastąpi w środę w nocy wyjazd wycieczki nad wybrzeże morskie.

Artylerja niemiecka w Kownie.

Wilno, 30. 7. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, że 27 bm. przybyła do Oran większa ilość artylerji litewskiej. Między in. zauważono otrzymaną z Niemiec baterję artylerji przeciwlotniczej.

Kronika telegraficzna.

Kredyty z Banku Gospod. Krajowego.

Warszawa, 30. 7. (tel. wł.) Według referatu złożonego Ministerstwu Skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego od r. 1925 do 1. 1. VII. br. przyznał ogółem pożyczek na 220 milj. zł. dla 6900 objektów. Suma dzieli się na następujące miasta: Warszawa 136 miljonów, Lwów 18,5, Poznań 13,63, Kraków 11,5, Łódź 18,6, Gdynia 6,80, Równo 1,5 i Wilno 12,20 miljonów złotych.

Międzynarodowy kongres esperantystów w Szwecji.

Sztokholm, 30. 7. (tel. wł.) W dniu 10 sierpnia rozpocznie się w Goeteborgu międzynarodowy kongres esperantystów. Kongres, w którym weźmie udział około 1 tys. zwolenników języka esperanto z przeszło 30 krajów, potrwa 10 dni. W programie znajduje się, obok prac naukowych, także możliwość zwiedzenia Szwecji.

Straszna powódź w Syberji.

Moskwa, 30. 7. (tel. wł.) Dorzecze Amuru jest pod wodą. Powódź przybiera katastrofalne rozmiary jak w roku ub. Dopływ Amuru, Zeja, zalał okolicę na szerokości 22,5 km. Dotychczas zginęły liczne ofiary. Woda przybiera.

Zniesienie akademji rolniczej

Praga. (AW) Czeskosłowackie ministerstwo rolnictwa przystępuje do stopniowej likwidacji ukraińskiej akademji rolniczej w Podjebradach. W tym roku nie będą już przyjmowani słuchacze na pierwszy rok, a w ciągu następnych lat stopniowo zwijane będą dalsze roczniki. Część profesorów otrzymała już propozycje objęcia posad zagranicą, a reszta prawdopodobnie wróci na Ukrainę lub do Polski.

Prasa austrjacka uwielbia Bismarcka

Wiedeń, 30. 7. (tel. wł.) Dzienniki mieszczańskie, w tem „Neue Freie Presse" i „Reichspost", poświęciły wczoraj bardzo obszerne artykuły wstępne pamięci Bismarcka z okazji 30 rocznicy jego śmierci. Zarówno sam fakt zamieszczenia jak i treść oraz rozmiar artykułów są charakterystycznem podkreślenia nastrojów panujących obecnie w Wiedniu. Dotychczas Austrjacy nie zachwycali się Bismarckiem.

Klęska komunistów czeskich.

Praga, 30. 7. (tel. wł.) Na terenie czechosłowackim odbyły się wybory delegatów robotników kolejowych. Komuniści ponieśli wszędzie stanowczą klęskę, albowiem na ogólną liczbę 128.131 głosów uzyskali zaledwie 12.551.

Bela Kuhn.

Berlin, 30. 7. (tel. wł.) Bela Kuhn przybył wczoraj pod eskortą policji kryminalnej do Świnioujścia (Swinemünde), gdzie wsiadł na okręt sowiecki i odjechał do Piotrogrodu.

Nowy rząd przed skupsztyną.

Białogród, 30. 7. (tel. wł.) Rada ministrów postanowiła zwołać skupsztynę na 1 sierpnia. Rząd przedstawi się izbie i złoży deklarację ogólną o swej polityce.

O wydanie Raczicza.

Wiedeń, 30. 7. (tel. wł.) Z Białogrodu donoszą, że minister sprawiedliwości przesłał do skupczyny pismo sędziego śledczego, domagającego się wydania **Raczicza,** mordercy Pawła Radicza, **Popowicza,** który podżegał do mordu i **Jowanowicza,** moralnego sprawcy zbrodni.

Odwołanie posła Michałowskiego z Budapesztu.

Budapeszt, 30. 7. tel. wł.) Prasa węgierska składa w serdecznych głosach uznanie posłowi polskiemu w Budapeszcie Michałowskiemu, który 28 bm. wręczył regentowi swe listy odwoławcze. Pisma podkreślają, że poseł Michałowski, który reprezentował swój kraj od grudnia 1924 r. zjednał sobie głęboką sympatję zarówno w kołach politycznych jak i towarzyskich Węgier.

W Syberji zaginęła wyprawa naukowa.

Moskwa, 30. 7. (tel. wł.) W północnej Syberji na półwyspie Tajmyr zaginęła sowiecka ekspedycja naukowa. W skład jej wchodziło 3-ch wybitnych uczonych, członków Akademji Nauk, a mianowicie geolodzy Rogozow i Tołmasow oraz astronom Malcew. Ostatnie wiadomości radjowe otrzymano od ekspedycji w marcu, poczem wszelka łączność z nimi została przerwana.

Zaznaczyć wypada, że dotąd każdy, który wdarł się w głąb półwyspu zaginął bez śladu.

Nasze rzemiosło na rozdrożu.

Endecy wciągają je w wir polityki.

Bydgoszcz, 29 lipca.

Stojący pod patronatem Narodowej Demokracji **związek cechów,** którego prezesem jest p. Lewandowicz (kandydat na posła z listy nr. 24), zwołał zjazd delegatów cechów rzemieślniczych i towarzystw przemysłowych z okręgu bydgoskiego.

Mimo zachęcającego programu, jak sprawa wyborów do Izby Rzemieślniczej, zajęcie stanowiska w razie przyłączenia Bydgoszczy do Pomorza, sprawa funduszu zebranego przez rzemiosło na Dom Rzemieślniczy w **Bydgoszczy** i sprawa organizacji rzemiosła — **udział w zjeździe był naogół słaby.** Na sto i kilkadziesiąt cechów zaledwie kilkanaście przysłało swoich zastępców, przedstawiciele starych towarzystw przemysłowych przybyli jedynie w charakterze informacyjnym, wszystkich uczestników zjazdu razem z gośćmi nie była pełna setka.

Dawniej, kiedy mniej politykowano, zjazdy rzemiosła były okazalsze...

Uchwał żadnych mimo blisko 5-godzinnych obrad tym razem nie powzięto, wielu delegatów odjechało przed zakończeniem zjazdu, zrażeni swarami i kłótniami.

Marszałkiem zjazdu wybrano p. Dutkiewicza ze Żnina, sekretarzem p. Szczepańskiego z Bydgoszczy, ławnikami pp. Hoffmana z Nakła i Podorzymskiego z Bydgoszczy.

Po złożeniu zjazdowi życzeń przez wiceprezydenta miasta Dr. Chmielarskiego, wiceprezesa rady miejskiej Banacha i posła Faustyniaka z N. P. R., **poseł Lewandowski** ze Zw. Ludowo-Narodowego oświetlił **sytuację gospodarczą kraju** na swój sposób — pesymistycznie: Mamy ujemny bilans handlowy, zapasy kruszców zmalały, lecz waluta się trzyma, bo nam wciąż zagranica pożycza... Obecne rządy nie zaprowadzą nas daleko... Wywozimy drzewo w stanie nieobrobionym, węgiel po 55 gr za centnar, a cukier po 18 gr funt, a z nas zdzierają... (Szkoda, że pan poseł nie wspomniał, że te przywileje zawdzięczają eksporterzy dawniejszym rządom „narodowym").

Z jednem wszyscy się zgadzali: **system podatkowy winien być zmieniony,** wymiar podatku dochodowego bardzo często krzywdzący, komisje szacunkowe nie wszędzie są bezstronne i sprawiedliwe, miasta są strasznie obciążone. Mieszkańcy miast płacą po 73 zł podatków na głowę, wieś nie płaci więcej jak 3 zł i 30 groszy.

Drugi referent, p. Lewandowicz, zalecał zebranym, aby już teraz **przygotowali się do wyborów do Izby Rzemieślniczej.** Wybory odbędą się prawdopodobnie pod koniec tego roku albo na początku przyszłego roku. W okręgu bydgoskim wybierać się ma 16 przedstawicieli w czterech obwodach. Komisarzem wyborczym z ramienia rządu został zamianowany radca Fr. Magdziarski z Poznania.

Ponieważ Bydgoszcz przyłączona ma być do Pomorza, zachodzi obawa, iż bydgoska Izba Rzemieślnicza, którą z trudem niedawno udało się uchronić przed likwidacją, wcielona zostanie **do Grudziądza.** Nie należy — zdaniem p. Lewandowicza — dopuścić do tego, aby Grudziądz zabrał **fundusze zebrane przez nasze rzemiosło na budowę Domu Rzemieślniczego.** Pieniądze zaleca p. Lewandowicz wycofać z Powiatowej Kasy Oszczędności, gdzie są złożone, a wypożyczyć je Kasie Spółdzielczej Rzemieślników.

Obecni na zjeździe przedstawiciele Izby Rzemieślniczej pp. prezes Zawitaj, wiceprezes Zakrzewski z Gniezna upoważnili syndyka p. Dudkowskiego do udzielenia interpelantom wszelkich wyjaśnień.

Izba zwoła zebranie informacyjne całego rzemiosła, a nie pewnego **tylko** odłamu, skoro okaże się nowa ordynacja wyborcza. Obawy, że bydgoska Izba Rzemieślnicza zostanie przeniesiona do Grudziądza są płonne. Fundusz na Dom Rzemieślniczy (około 40 000 zł) złożony jest w instytucji pewnej, gwarancji takich nie może dać młoda jeszcze instytucja, Kasa Rzemieślnicza. Ponieważ Rzemieślnicy datki wyraźnie składało na Dom w **Bydgoszczy,** niema najmniejszej obawy, aby mogły być oddane Grudziądzowi. Objekt bardzo korzystny (w Bydgoszczy) jest już upatrzony.

Wyjaśnienie to, spokojne i rzeczowe, nie zadowoliło p. Lewandowicza. Posypały się dalsze uwagi niepochlebne pod adresem Izby, zarzucano jej brak inicjatywy itd.

Że nie wszyscy z wywodami p. Lewandowicza się zgadzali, wykazała dyskusja.

Starły się **dwa kierunki:** Stanu Średniego z Narodową Demokracją. Imieniem pierwszej grupy pp. Sporny z Bydgoszczy i Szczepański z Inowrocławia oświadczyli, **że rzemiosło pod komendę Endecji nie pójdzie!**

Do wyborów zorganizuje się tak, jak uzna za właściwe. Związkowi cechów, do którego należą tylko jednostki, plenipotencji się nie udziela. **Do Izby Rzemieślniczej bydgoskiej ogół ma zaufanie.** Wnoszenie polityki na zebrania rzemieślnicze i krytykowanie poczynań rządu, tak jak to czyni poseł Lewandowski interesom rzemiosła nie służy.

Dalsi mówcy, jak pp. Różniewski z Wągrówca, Nowak z Gołańczy, Siupa ze Strzelna ubolewali nad rozbiciem rzemiosła i kłótniami. **Na prowincji ludzie są zniechęceni polityką.** Są ważniejsze sprawy, gospodarcze. Grożą masowe egzekucje za podatki, pod których ciężarem rzemiosło się ugina, **w Gołańczy** był 80 rzemieślników jest zagrożony. Wielkopolska Izba Skarbowa nie raczyła nawet przyjąć delegacji...

Te sprawy są ważniejsze, jak cała polityka!

„Anschluss" wywoła wojnę!

Protest Pragi w Berlinie.

Paryż, 28. 7. (AW.) Londyński korespondent „Echo de Paris" donosi, że Benesz podczas ostatniej wizyty w Berlinie bardzo energicznie protestował przeciwko propagandzie Anschlussowej i miał oświadczyć sekretarzowi stanu Schubertowi, iż **„Anschluss" musi wywołać wojnę.** Benesz miał osłabić to oświadczenie, ale nie można wątpić, że było ono wyrazem prawdziwego zapatrywania. W Anglji, jak donosi korespondent „Echo de Paris", zapatrują się koła miarodajne obojętnie na „Anschluss". Przedewszystkiem należy z ubolewaniem stwierdzić, że liberali angielscy uznają rzekomo słuszność tego postulatu. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych jest wprawdzie poniekąd zaniepokojone propagandą „Anschluss'owa", ale nie zna środków skutecznego przeciwdziałania.

Calles pogrzebany.

Obóz agrarny Obregona bierze górę. — Moronez uciekł na Kubę.

Z Nowego Jorku donoszą, że dyktatura Callesa, oparta o Meksykańską Federację Pracy, ma się ku końcowi. Prawica obozu agrarnego w miejsce zamordowanego kandydata swego Obregona wysuwa **Saenza** na urząd prezydenta, lewe skrzydło natomiast obecnego posła w Anglji Ygamę. Niema mowy o tem, aby **Calles** został ponownie wybrany prezydentem. To też wysuwa on kandydaturę b. ministra spraw wewnętrznych **Tejedy,** ale osoba jego spotyka na opór wśród agrarjuszy, bo Tejeda jest narzędziem w ręku Callesa i wrogiem Kościoła. B. minister **Morones,** jeden z trzech przedstawicieli Meksykańskiej Federacji Pracy w gabinecie Callesa, posądzony o udział w zamachu na Obregona, uciekł przed zemstą przyjaciół Obregona na Kubę.

(b.)

Ile kosztuje wyprawa Nobilego?

Dziennik duński „Politiken" podaje ciekawe cyfry dotyczące dotychczasowych kosztów ratowania rozbitków „Italji".

W poszukiwaniu zaginionych wzięło udział przeszło 20 samolotów i tyleż okrętów. Ponad to ruszyło w drogę około 12 ekspedycyj na saniach, względnie na nartach.

Ogółem poszukiwało rozbitków „Italji" kilka tysięcy osób, przyczem łączne koszty przekroczyły wielokrotnie początkowe koszty ekspedycji (wyposażenie sterowca), które wynosiły około 4 miljonów złotych. Dla zorjentowania się w ogromie kosztów, nadmienić należy, iż sam rząd szwedzki przyznał kredyty w wysokości przeszło miljona złotych, przyczem dotychczasowe wydatki znacznie kwotę tę przekroczyły (sam zniszczony samolot kapitana Lundborga przedstawiał wartość 200 tys. zł.), oraz, że każdy dzień poszukiwań kosztował około 200.000 zł.

Urzędnicy sami zajmą się poprawą swego bytu.

Warszawa, 30. 7. (tel. wł.) Związki urzędnicze przystąpiły do narad nad sprawą prowadzenia akcji o podwyżkę płac pracowników państwowych. Związki wystąpią za pośrednictwem swoim przedstawicieli w Sejmie na sesji jesiennej z własnym wnioskiem uregulowania płac urzędniczych, wskazując jednocześnie źródło pokrycia wzmożonych wydatków

Zginął w taksówce.

Warszawa, 30. 7. (tel. wł.) Wczoraj zdarzyła się w Warszawie katastrofa samochodowa, w której jeden z pasażerów taksówki został zabity na miejscu a trzech ciężko rannych. Przyczyną nieszczęścia był nietrzeźwy stan szofera, który jednakowoż z katastrofy wyszedł cało.

Czerwone kule.

W niedzielnym numerze przypieczętowaliśmy ohydne wystąpienie centralnego organu PPS. „Robotnika“, który odpowiedzialność za zamordowanie prezydenta Meksyku, Obregona z całym cynizmem rzucił na duchowieństwo rzymsko-katolickie, wezwał związki zawodowe robotnicze do walki z okupacją „Czarnej Międzynarodówki“ i temsamem stwierdził antykatolicki charakter Polskiej Partji Socjalistycznej. (Chyba Partji Socjalistycznej w Polsce, bo polską ona nie jest. — Uwaga zecera).

Plugawe oszczerstwo socjalistycznego pisma stawia pod pręgierz następująca wiadomość:

„Pisma angielskie donoszą, że partja republikańska w Meksyku, znana zresztą z wrogiego stosunku do katolicyzmu, zażądała na podstawie wyników śledztwa, przeprowadzonego w związku z zabójstwem Obregona, natychmiastowego zwolnienia ze służby wszystkich urzędników socjalistów i odebrania posłom socjalistycznym mandatów. W całym kraju rośnie wrogi nastrój przeciw socjalistom, którzy uchodzą za sprawców mordu“.

A więc nie „klerykalna kula“ — jak pisał „Robotnik“ — a kula czerwona położyła kres życiu prezydenta Meksyku. Ale złodziej, chcąc ujść pościgowi i pomylić ślady, zawsze będzie krzyczał: „Trzymajcie złodzieja!“

Wspomniany „Robotnik“ pozwolił sobie ponadto na twierdzenie, że nie rząd meksykański prześladuje katolików, a katolicy rząd, który się tylko broni. Jak ta obrona wygląda, o tem donosi za wychodzącym w Meksyku dzienniku „Excelsior“ organ Watykanu Osservatore Romano:

„Pułkownik meksykański Marroquin, w związku z wyścigami konnymi, wydał obiad we wnętrzu kościoła św. Jakóba, należącego do liczby świątyń „unarodowionych“ przemocą przez rząd. Stół honorowy umieszczony był w prezbiterjum (przed ołtarzem), a na ołtarzu, jak widać z fotografji, leżały czapki oficerskie. Najbardziej poczesne miejsce zajmował przy tej uczcie generał Amare, **sekretarz ministerstwa wojny i marynarki.** By całą tę imprezę uczynić jeszcze bardziej niesmaczną, na ambonę wszedł pułkownik Aguilar i wzniósł z miejsca, z którego przedtem głoszono słowo Boże, toast bankietowy.

Tak wygląda obrona rządu meksykańskiego przed „atakami kleru“.

Bezczelne łgarstwo socjalistycznych pism doprawdy nie zna granic.

Poganie ich zawstydzają.

Wniosek socjalistyczny w sprawie nauki religji w szkołach wywołał w całem społeczeństwie powszechne oburzenie. Oczywiście za wyjątkiem socjalistów, którzy są nawet dumni ze swego kroku i robią z niego na wiecach poselskich tryumf postępu i wolności. Przyznawają się oni do wrogiego stosunku do Wiary i duchowieństwa coraz szczerzej nawet już na ziemiach zachodnich Polski, na których do niedawna jeszcze skwapliwie się od wszelkich złych zamiarów w stosunku do religjli odżegnywali. Wprawdzie i teraz jeszcze starają się tu i owdzie tłómaczyć się, iż wniosek ich nie kwestjonuje potrzeby religijnego wychowania młodego pokolenia, że chodzi im „tylko“ o zniesienie przymusu, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że to jest wykręt tylko. Cała istota socjalizmu i wszystkie doświadczenia, porobione tam, gdzie socjalizm miał władzę, wskazują na to, że socjalizm jest wrogiem religi. Zresztą jeden z przywódców socjalistycznych przyznał się do tego twierdząc, że „religja jest opjum dla ludzi“, a więc — rzeczą szkodliwą.

Jak bardzo zawstydzić musi wobec tego socjalistów wiadomość, która przychodzi z pogańskiej Japonji, z kraju — jak wiadomo — strasznie dbałego o zabezpieczenie trwałego fundamentu bytu narodowemu. Otóż odbył się tam (w Kobe) zjazd 300 nauczycieli i nauczycielek pogańskich, na którym m. in. rozważano pytanie, czy należy udzielać religji dziatwie szkolnej, czy też nie. Znaczna większość zebranych stanęła na stanowisku, że religja powinna być wykładana w szkołach, oraz że sami nauczyciele powinni mieć odpowiednie i dostateczne wykształcenie religijne.

Wiadomość dosadnio charakteryzuje postępowanie nowoczesnego poganizmu, odrzucającego istnienie Boga. Wyrazicielem tego nowoczesnego poganizmu jest w Polsce P. P. S.

Palacze tytoniu protestujcie!

Swą skandaliczną pażyczką zobowiązał się p. Grabski smutnej pamięci do sprowadzania tytoniu włoskiego. Od tego czasu zatruwamy się tym marnym tytoniem. Nie dawno temu dowodziliśmy, że można było już dawno pożyczkę włoską spłacić i sprowadzać tytoń turecki, o wiele lepszy i tańszy, za który Polska mogłaby wywozić do Turcji produkty jak proch i artykuły przemysłowe.

W roku ubiegłym dr. Weintraub w prasie warszawskiej dowodził po analitycznem zbadaniu tytoniu włoskiego, że tytoń ten należy do gatunków, których Włosi sami nie chcą palić. W dodatku ogromny procent nikotyny w tańszych gatunkach tego tytoniu, powoduje utratę sił u ludzi pracy, którzy go palą. Szkodliwość tytoniu włoskiego przecodzi wszelkie granice. Za to samo dyrektorzy Monopolu Tytoniowego odpowiadać muszą, ukrywając przed rządem i konsumentami, z jakiego szkodliwego surowca fabrykują takie drogie papierosy.

Mówią, że Monopol Tytoniowy ma zadanie pokrywać niedobory innych przedsiębiorstw państwowych, czyli wytwórni wojskowych.

Nie dziwić się trzeba będzie, jeżeli robotnik zażąda za swą pracę zamiast pięciu złotych dziennie piętnaście. Jego praca warta o wiele więcej niż pudełeczko trującego tytoniu włoskiego, którego sami Włosi nie chcą palić i sprzedają go Monopolowi Polskiemu.

Podobno gdy człowiekowi jest za dobrze to zaczyna innych lekceważyć. Dzieje się to z dyrektorami Monopolu Tytoniowego.

Stara miotła źle zamiata, trzeba wziąć nową, niezużytą. Znajdą się ludzie na stanowiska Monopolu Tytoniowego z mniejszemi wymaganiami a lepszemi kwalifikacjami, którzy doprowadzą do zniżki cen papierosów i lepszej jakości. Muszą to być ludzie energji i odpowiedzialności.

Wyzysk tytoniowy to demoralizacja uprawiana z góry przez instytucję państwową. Nie my jesteśmy dla Monopolu, ale Monopol dla nas. Kwestja ta nie może być obojętną i dla tych co nie palą, bo wiedzą, jak wysokie ceny wysuszają kieszeń ich krewnych i którzy osłabiają zdrowie przez palenie najpodlejszego gatunku tytoniu włoskiego.

Nie jesteśmy niewolnikami dyrektorów Monopolu. Wolno nam mówić i działać, ażeby się od nich uwolnić. Miljardy zdarte za marny tytoń nie mogą być darowane. W żadnym innym kraju podobne nadużycia nie byłyby cierpiane, tylko widocznie mocno zatruci tytoniem włoskim palacze w Polsce byli i są tak długo łaskawi. Jeżeli będą takimi nadal to okażą się niewolnikami bezkrytycznie przyglądającymi się na rabunkową gospodarkę Monopolu. Dziwnem wydać się może, że tak mało prasa stołeczna i prowincjonalna wnika w taką gospodarkę tytoniową.

Dochody państwa muszą być czerpane po europejsku, przedewszystkiem w stosunku do stopnia zamożności ludzi pracy. Na potrzeby państwa idą podatki, nie można więc wyzyskiwać w tym celu Monopolu, aby pokrywał złą wolę lub niedołęstwo innych instytucyj.

Dosyć wyzysku i demoralizacji spekulacyjnej!

Palący zrzeszajcie się i protestujcie wciąż aż do skutku przeciw marnym wyrobom tytoniowym dla dobra wszystkich z korzyścią dla kieszeni i zdrowia. Dosyć tej kontrybucji na rzecz monopolów!

Kunicki

Z psami naokoło świata.

Towarzystwo ochrony zwierząt w Zgorzelicach na Dolnym Śląsku położyło kres oryginalnej podróży naokoło świata.

Jakiś pomysłowy obywatel, oprawca z zawodu, założył się o 10.000 tysięcy marek, że odbędzie podróż naokoło świata psim zaprzęgiem. Po złożeniu w banku 10.000 marek niemieckich, oprawca istotnie wyruszył w drogę.

Na interwencję Towarzystwa ochrony zwierząt oryginalnego podróżnika zatrzymano w miejscowości Liebewerda, psi zaprząg zaś oddano policji.

Zwracamy Czytelnikom uwagę,

że dzisiejszy numer „Dziennika Bydgoskiego“ jest **ostatni** w lipcu, należy się więc pospieszyć z odnowieniem przedpłaty **na sierpień.**

Dr. Antoni Marczyński. 42

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Wolfson wzruszył ramionami...:

— Naco te komedje ze mną, — bąknął: — Co innego, jeśli wieziecie całą paczkę, wśród której zawsze może się znaleźć ktoś mniej pewny... Ale ja...

— Przykro mi bardzo, lecz mamy swój służbowy regulamin, od którego nie wolno nam ani na cal odstąpić.

— Więc nie mogę pozostać na pokładzie?

— Stanowczo nie. O ile chce pan jechać, musi pan jak zawsze, pozostać w kajucie.

Chcąc nie chcąc wszedł Robert do małej kajuty motorówki. Całe jej umeblowanie stanowił składany stół i ławeczki dokoła; okna były szczelnie z zewnątrz zasłonięte grubemi storami, a drzwi zamykały się podobnie jak drzwi kabiny samolotu pasażerskiego; pasażerowie byli więc podczas jazdy więźniami, zależnymi od załogi.

Motor puszczono w ruch. Łódź drgnęła i zaczęła drżeć stale, jednostajnie, poczem ruszyła powoli z miejsca...

— Aha, rozwarto wrota sezamu, — pomyślał młody Wolfson i nagle zaczął się zastanawiać, gdzie jest właściwie siedziba pałacu „Daleki Wschód“. Dotychczas nigdy jeszcze nie postawił sobie tego pytania. Nie interesowało go zupełnie, nie było nawet czasu o tem myśleć, gdyż godzinną podróż motorówką uprzyjemniała sobie złota młodzież opowiadaniem nowych kawałów, lub grą w karty, dla odmiany. Dzisiejsza samotność nadawała się właśnie na rozmyślania wszelkiego rodzaju, a w pierwszym rzędzie o tajemniczym przybytku rozpusty.

— W każdym razie gdzieś na Long Island, — rozumował biorąc w rachubę kąt padania promieni słonecznych, które przenikały matowe szyby ponad oknami kajuty z jednej strony a malowały żółte romby światła na przeciwległej ściance...: — Płyniemy stale w kierunku wschodnim, a więc równolegle do brzegów „Długiej Wyspy“.

Pierwsze trafne odkrycie zachęciło go do dalszych dociekań, nie mających zresztą innego celu jak zabicie czasu i urozmaicenie sobie godzinę trwającego aresztu w ciasnej przestrzeni....

— Cała jazda trwa, jak niejednokrotnie stwierdziłem 55 minut, — myślał głośno... Biorąc pod uwagę, że łódź posiadająca tak silny motor zrobi swoje 25 mil morskich, a może nawet więcej, należałoby szukać celu naszych wycieczek gdzieś w okolicy Freeport.

Tok rozmyślań przerwało nagłe pochylenie się pędzącej motorówki. Kołosała się przez krótką chwilę, potem sunęła znowu szybko, lecz jasne plamy promieni słonecznych wykwitły po przeciwnej stronie kajuty.

Robert Wolfson uśmiechnął się domyślnie...

— Rozumiem — szepnął: Dla zdezorjentowania i zmylenia mnie zawrócili. Zawsze tak robią, spryciarze.

Łódź zmieniła kierunek kilkakrotnie, a wykonawszy cały szereg zwrotów w tę czy ową stronę, zwolniła biegu. Po chwili ustało warczenie motoru. Płynęli teraz nabranym rozpędem, dając się kołysać falom.

— Dojeżdżamy.

Jakby na potwierdzenie tego słowa, zachrobotała zasuwa zamykająca drzwi kajuty od zewnątrz; w progu stanął Jim.

— Zwalniam pana z więzienia, Mr. Wolfson, — rzekł z uśmiechem.

Robert wyskoczył na maleńki pomost drewniany i zaczął się ciekawie rozglądać. Przyjeżdżał tu zawsze w nocy, kiedy ciemności nie pozwalały wiele zobaczyć; dzisiaj był tutaj w biały dzień. Był prawdopodobnie pierwszym gościem, który do pałacu „Daleki Wschód“ zawitał o tak niezwykłej porze.

Obejrzawszy się wstecz, ujrzał szeroką bramę z wysokich, żelaznych sztachet, zamykającą dostęp do maleńkiej, prawdopodobnie sztucznie wykopanej zatoczki, w której obecnie znajdowała się motorówka. Owe wrota stanowiły jedyną w tem miejscu wyrwę w olbrzymim murze, okalającym ze wszystkich stron rozległy park. Zamykał je właśnie z pomocą długiej żerdki murzyn, a dokonawszy tego dzieła, podszedł do łodzi, patrząc z wyraźnem zdziwieniem na Roberta. Nowy wspólnik, dostawca towaru, czy odbiorca? — zdawały się pytać jego spojrzenia, bo nie mogło mu się w głowie pomieścić, żeby Jim ośmielił się postąpić wbrew surowemu zakazowi chlebodawców i przywoził gościa, w biały dzień do tego. A Jim, jakby odgadł myśli służącego, zmarszczył się, nachmurzył i rzucił ostrym tonem:

— Zostaniesz tutaj, zrozumiano? A pan, Mr. Wolfson, proszę za mną. Kiedy za pierwszym zakrętem ścieżki zatoczka znikła im z oczu, pochylił się w stronę towarzysza i dodał szeptem: — Pan niema pojęcia, na co ja się narażam. Uzależniam się od tych czarnych bydląt i muszę każdemu coś wsunąć do łapy, aby mnie który nie wsypał przed starymi. Tak, tak, Mr. Wolfson. Z pańskich trzystu dolarów nie wiele pozostanie w kieszeni starego Jima.

Robert zbył milczeniem te narzekania, zajęty podziwianiem malowniczości olbrzymiego ogrodu. Wydał mu się stokroć bardziej romantycznym i interesującym od starannie utrzymanego parku, jaki otaczał ojcowski pałacyk. Było tu pełno sztucznych grot, ukrytych w gęstwinie zarośli, pełno miejsc zacisznych, zasłoniętych ze wszystkich stron kępami kwitnących krzewów, były sadzawki z wysepkami, dziko zapuszczone trawniki i drzewa - olbrzymy, stanowiące jak gdyby potężny, żywy mur, dzięki któremu niczyje oko nie mogło dojrzeć z poza ogrodzenia, wspaniałego pałacu, będącego miejscem niecenzuralnych rozrywek dla złotej młodzieży nowojorskiej, a zarazem straszliwem więzieniem nieszczęsnych białych niewolnic.

Jim przystanął nagle.

Z tej strony mieszczą się kuchnie, magazyny i mieszkania służby. Zbyt wiele oczu mogło by nas dojrzeć. Obejdziemy pałac dokoła i wejdziemy doń od frontu.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wiadomości z kraju.

Znowu jeden, co się bawił granatem.

We wsi Pieniążkowice 18-letni mieszkaniec tej wsi znalazł porzuconą kulę armatnię. Przy rozkręcaniu jej nastąpiła eksplozja, która rozszarpała lekkomyślnego wyrostka.

Krwawa bójka między parobkami.

We wsi Rosolnej pow. bohorodczańskiego w czasie zabawy doszło do bójki pomiędzy parobkami wiejskimi. Zabity został Petro Seweryn. Kilka osób aresztowano.

Rozbój na drodze.

We wsi Kłodnicy pow. stryjskiego nieznani zbrodniarze napadli na włościanina Melnika, ządając mu kilkanaście uderzeń tępem narzędziem. Melnik wkrótce potem zmarł. Przeprowadzone śledztwo nie wykryło dotąd sprawców napadu.

Zamach dynamitowy na G. Śląsku.

W Borynowie nieznani sprawcy rzucili nabój dynamitowy do domu sztygara Gaertnera. Eksplozja nie pociągnęła za sobą na szczęście ofiar w ludziach, natomiast wyleciały wszystkie szyby z okien. Z Katowic przybyła na miejsce komisja śledcza. Policja wyznaczyła tysiąc złotych nagrody za wykrycie sprawców.

Rozpaczliwy krok bezrobotnego.

Na torze kolejowym między Będzinem a Dąbrową maszynista pociągu zauważył dwie sylwetki ludzkie leżące w poprzek toru. Z trudem udało mu się zahamować pociąg tuż przed leżącymi. Okazało się, że był to bezrobotny Tomala z Będzina wraz ze swym 10-letnim synkiem. Tomala, który od dłuższego czasu nie mógł znaleźć zajęcia, postanowił siebie i dziecko pozbawić życia. W tym celu wyszedł z chłopakiem na spacer, a gdy pociąg się zbliżał rzucił dziecko na tor i przygniótł je własnem ciałem.

Sromotny koniec bnadyty.

Do plebanji w Hołosku w pow. turczańskim usiłował wtargnąć przez okno jakiś opryszek. Znajdujący się w plebanji ks. N. strzelił na postrach z dubeltówki tak nieszczęśliwie, iż kula ugodziła włamywacza, kładąc go trupem na miejscu.

W naszych uzdrowiskach wre ruch.

Frekwencja przyjezdnych w Rabce osiągnęła w tym roku rekordową w tym zdrojowisku liczbę 12 000 osób. Liczba przyjezdnych jest w dalszym ciągu bardzo znaczna.

Frekwencja przyjezdnych w Krynicy wykazuje dalszy wzrost. Na dzień 20 lipca liczba przyjezdnych wzrosła do 15 000 osób, t. zn. o 3 000 osób więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

Sądy pracy w b. Kongresówce.

Warszawa, 28. 7. (Tel. wł.) W najbliższym czasie wyjdzie rozporządzenie wykonawcze Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Pierwsze sądy pracy powstaną w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu.

Bandyta Błaszczyk wyrwał się policji.

Sosnowiec, 28. 7. (tel. wł.) Zarządzona na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obława na bandytę i dezertera Błaszczyka, doprowadziła do wykrycia go na strychu w domostwie niejakiego Domagały. Gdy posterunkowy usiłował nałożyć mu kajdanki, bandyta uderzył go pięścią tak silnie w twarz, że policjant stracił przytomność. Skorzystał z tego Błaszczyk i uciekł. Oddano za nim 11 strzałów, lecz bezskutecznie.

Strajk robotników rolnych.

W majątku Łaziska w powiecie puławskim wybuchł strajk na tle ekonomicznem. Do strajku przystąpiło 156 robotników. Powodem strajku jest niewydanie zaległej pensji oraz ordynarji dziennych robotnikom. Akcją strajkową kieruje Związek Zawodowy Robotników Rolnych. Przebieg strajku spokojny.

Iskra kolejowa spowodowała pożar zagajnika.

W pobliżu stacji kolejowej Życzyn w pow. garwolińskim od iskry przejeżdżającego pociągu wybuchł pożar zagajnika. Spłonęło około 12 tys. metrów kwadr. zagajnika. Straty duże.

Baczność przed pasami transmisyjnemi!

W garbarni warszawskiej Rozen i Syn, zaszedł zgrozą przejmujący wypadek: młody robotnik przez nieuwagę, zbytnio zbliżył się do pasa transmisyjnego, który porwał jego prawą rękę. Została ona zmiażdżona zupełnie aż po łokieć.

Straszny czyn obłąkanego.

Do wsi Bączkowice pod Piotrkowem rzucił się 18-letni Stanisław Gordon na 9-letniego Stasia Dukowicza i uderzył go kilkakrotnie żelaznym garnkiem w głowę. Chłopczyk po kilku minutach wyzionął ducha. Morderca jest umysłowo chory.

Spłonął młyn i tartak.

W Kozłówce w powiecie janowskim spłonął młyn wraz z tartakiem, dwa domy mieszkalne, stodoła, stajnia, dwie sztuki bydła, narzędzia rolnicze oraz około 70 kop żyta na szkodę Abrama Stafeidera. Ogółem straty wynoszą około 100 tysięcy zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Parowóz uciął robotnikowi obie nogi.

Parowóz manewrujący na stacji Częstochowa najechał na zajętego czyszczeniem szyn robotnika Mańko, któremu koła obcięły obie nogi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Korzyści zjednoczenia chrześć. związków zawodowych.

W rozważaniach na temat sytuacji, jaka wytworzyła się dla Ch. D. po wyborach do nowego parlamentu, wszyscy działacze chrześcijańsko-społeczni doszli do zgodnego wniosku, iż przyszłość ruchu w latach najbliższych leży w rozwoju chrześcijańskich związków zawodowych. Tym tedy organizacjom należy poświęcić jak najwięcej uwagi. Jest to tem konieczniejsze, że jak wykazały wybory, agitacja radykalna i wywrotowa po miastach i wsiach, znajduje bardzo podatny grunt wśród warstw robotniczych. Radykalizm zaś opanowuje robotnika głównie za pośrednictwem klasowych związków zawodowych. Kto zatem chce wyrwać robotnika z objęć socjalistów i komunistów, winien przedewszystkiem wyrwać go z szeregów klasowych związków zawodowych, zakładając dla niego związki zawodowe o charakterze chrześcijańsko-społecznym. Takie związki muszą oczywiście zapewnić robotnikowi conajmniej taką sumę korzyści gospodarczych, jaką miał w związkach socjalistycznych czy komunistycznych. Trudno bowiem żądać, by wobec ciężkich stosunków gospodarczych zadawalał się robotnik jedynie korzyściami moralnemi, jakie dają związki chrześcijańskie. Oprócz nieba potrzeba także i chleba.

Każdy ruch zawodowy może odegrać swą rolę tylko pod warunkiem, że jest jednolity. Nietylko jeden program, ale również jedno kierownictwo, jedne rozkazy, nawet jedna kasa. Organizacje zawodowe wymagają daleko idącej centralizacji, bo tylko taka daje im potrzebną siłę. W chrześcijańskim ruchu zawodowym brak dotychczas jednolitości. Rozumieją to niektórzy przywódcy, którzy od lat całych domagają się zjednoczenia, czyli unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce.

Postulat ten zaczęli realizować przywódcy chrz. związków zawodowych z Małopolski Zachodniej i Śląska. W lutym ubiegłego roku połączyli chrześcijańskie związki zawodowe działające według osobnych statutów w jedną organizację pod nazwą **Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych.** Na siedzibę połączonych organizacyj obrano miasto **Katowice**, ze względu na to, że Górny Śląsk jest największem w Polsce środowiskiem robotniczem. Skutki zjednoczenia okazały się naprawdę pomyślne. Do centrali w Katowicach należą już dziś chrześcijańskie organizacje zawodowe z całej **Małopolski, z woj. Śląskiego, z Zagłębia dąbrowiecko-sosnowieckiego i okręgu poznańskiego.** Liczba członków skupionych w centrali katowickiej wynosi już dziś kilkadziesiąt tysięcy, a powiększa się z każdym dniem i tygodniem. Pod względem finansowym pokrywa Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych wszystkie swoje zobowiązania, dając nawet skromną nadwyżkę. W obecnych stosunkach zarobkowych robotnika jest to objaw bardzo dodatni. Świadczy o tem, że centrala katowicka stoi na zdrowych podstawach finansowych.

W kierunku akcji ściśle zawodowej wytrzymuje „Zjednoczenie Chrz. Związków Zawodowych" konkurencję ze związkami klasowymi, a niejednokrotnie je przewyższa. Nie należy również zapewniać o tem, że polepszenie warunków pracy i płacy przeprowadza centrala katowicka środkami umiarkowanymi, nie narażając członków na straty wynikające dla nich samych ze strejków czy lokautów. Rzecz oczywista, że w ostateczności nie cofa się i od strejku, jeśli inne próby zawodzą.

Centrala katowicka grupuje w swoich związkach różne zawody. Najsilniejszemi związkami są związek górników, związek metalowców i związek dozorców domowych. W ostatnich czasach przystąpiono do tworzenia związku robotników rolnych i leśnych. Organem Centrali jest miesięcznik „Głos Związków Chrześcijańskich", wychodzący już rok piąty.

Organizacją kieruje zarząd główny z 7 członków. Na czele zarządu stoją pp. poseł Puchałka jako prezes, poseł Sosiński i senator ks. Kasprzyk, jako wiceprezesi i Musioł jako sekretarz jeneralny. Organem wykonawczym jest sekretarjat jeneralny w Katowicach, sekretarjaty górników i metalowców w Katowicach i sekretarjaty okręgowe „Zjednoczenia" w Krakowie i Białej. Chrześcijańskie związki zawodowe działające na obszarze odnośnego sekretarjatu tworzą kartele chrześcijańskich związków zawodowych. Na czele oddziałów chrześcijańskich związków zawodowych stoją zarządy oddziałowe, a cały aparat organizacyjny uzupełnia sieć mężów zaufania.

Jak wynika z powyżej przedstawionego stanu rzeczy, Centrala Katowicka jest organizacją, która w chrześcijańskim ruchu zawodowym zajmuje bardzo poważne miejsce. Rezultaty te dały się osiągnąć dzięki częściowej unifikacji ruchu. O ileż większe byłyby rezultaty, gdyby dało się doprowadzić do całkowitej unifikacji chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce. Do tego celu należy dążyć wszelkiemi siłami. Przywódcy ruchu zawodowego w Warszawie, Wilnie, Bydgoszczy i na Pomorzu muszą zrozumieć, że całość ruchu chrześcijańsko-społecznego wymaga unifikacji związków zawodowych, że dla osiągnięcia tego wielkiego celu należy poczynić wszelkie ustępstwa i ponieść nawet osobiste ofiary. Zunifikowany chrześcijański ruch zawodowych dla dopiero siłę akcii chrześcijańsko - społecznej w Polsce.

ip.

Bandyta oświadczył, że się napewno wyłamie.

Nocą usiłował z będzińskiego więzienia zbiec znany bandyta Kasprzyk, ostatni członek zlikwidowanej swojego czasu szajki Zielińskiego. Kasprzyk przebił w suficie swojej celi otwór, przez który dostał się na strych, a następnie na dach budynku więziennego, poczem umocował do drutów telefonicznych powiązane prześcieradła, po których zamierzał spuścić się na podwórze więzienia. Jednak druty pod ciężarem ciała pękły i Kasprzyk runął na ziemię. Badany przez prokuratora Kasprzyk oświadczył, że wcześniej czy później wydostanie się z więzienia i nie zamierza porzucić myśli o ucieczce.

Bójka w sali sądowej.

Nie każdy zasłużył sobie na amnestję!

Zwolniony na zasadzie amnestji złodziej-recydywista Piotr Dąbrowski, oraz jego kolega Wiktor Lolujko, zawezwani do sądu pokoju w Ostrołęce, w charakterze oskarżonych o pobicie, wszczęli awanturę, a następnie bójkę, powodując trzykrotne przerwanie posiedzenia sądowego. Kiedy na zasadzie wyroku sądu mieli złożyć kaucję, wszczęli oni ponownie awanturę, wymyślając sędziemu i usiłując pobić policjantów. Krewni napastników, oraz koledzy przyszli im z pomocą, przyczem obrzucali kamieniami lokal sądu, raniąc urzędnika sądowego Nikodema Leonika. Po przybyciu wzmocnionego oddziału policyjnego, awanturników i najbardziej czynnych podżegaczy aresztowano.

Strajk białostocki miał podłoże polityczne?

Znamienna odezwa Z. Z. P.

W Białymstoku ukazała się odezwa związku robtników przemysłu włókienniczego, poświęcona ostatniemu 4-tygodniowemu strajkowi włókienniczemu w Białymstoku. Autorzy odezwy twierdzą, że strajk ten miał być protestem przeciwko wyrokowi w procesie 136 członków Komunistycznej Partji Zach. Białorusi i nie miał wcale na względzie polepszenia płac robtniczych. Pomimo długiego trwania strajk ten przyniósł robotnikom tyle, ile proponowano im na samym początku strajku. Odezwa zwraca się przeciwko klasowym związkom zawodowym.

Na odludnej ścieżce...

Córka znanego kupca łódzkiego padła ofiarą zwyrodnialca.

Pisma łódzkie donoszą o nowym wypadku zniewolenia bezbronnej kobiety. Sprawcy ohydnej zbrodni, której przebieg poniżej podajemy, dotychczas nie odkryto.

W Helenówku (letnisku pod Łodzią) wybrała się 23-letnia córka znanego kupca Goldberga w odwiedziny do znajomych i późnym wieczorem wracała do domu. Gdy znalazła się u wylotu ciemnej alei wybiegł z za płotu jakiś drab i począł napastować samotną dziewczynę. Napadnięta ze łzami poczęła błagać napastnika, aby ją pozostawił w spokoju, w zamian za co oddała mu posiadane 150 zł.

Osobnik ów nie chciał jednak o niczem słyszeć, a powaliwszy dziewczynę na ziemię, zaczął zdzierać z niej suknię i bieliznę. Była już późna noc, gdy nieszczęśliwa odzyskała przytomność.

W pożałowania godnym stanie, resztkami sił dowlokła się do Antoniewa, gdzie opowiedziała przerażonym rodzicom o straszliwej przygodzie, jaka ją spotkała. Powiadomiono o zajściu policję, która wdrożyła niezwłocznie pościg za zbrodniarzem. W wyniku obławy zatrzymano paru osobników, co do których zachodzi podejrzenie dokonania zbrodni.

Z DNIA.

Ofiarowanie.

Pióro moje ma coś z dłuta
Celliniego Benwenuta.
Jego lekkość, jego wdzięk,
Wszystko widzę w miniaturze,
Straszą mię wymiary duże
Bryła budzi we mnie lęk.

Więc na małej blaszce złotej
Ryję wszystkie swe tęsknoty,
Cały duszy mojej świat,
Słowa wiążę w arebeski
I na zwiewne rymów freski
Rzucam serca mego kwiat.

Wszystkich rzeczy ostateczność,
Miłość, smutek, ból i wieczność
Umię zakląć w parę nut.
Czasem zwrotka mi wypieści,
Harmonijny kształt niewieści,
Wszechstworzenia biały cud.

Rymy, rytmy, tony, dźwięki,
Jedzą grzecznie z mojej ręki.
W wierszu czuję się jak król,
Czasem zwrotka mi wydzwoni,
Wszystko to, co kryje w toni
Przeogromny ludzki ból.

Każdy wiersz mojego dłuta,
Jest jak puhar Benwenuta,
Sercem pełny aż po brzeg.
A więc pijcie z niego wszyscy,
Wy dalecy i wy bliscy.
Tako wam poeta rzekł.

Henryk Zbierzchowski.

Laską zabił dziecko.

Na łące przy ul. Kamiennej w Sosnowcu bawiła się grupa dzieci, na które z nieznanych powodów rzucił się niejaki Polakiewicz, rozpędzając dzieci i bijąc je laską. Jedno z dziewcząt uderzone zostało tak silnie, że po odwiezieniu jej do szpitala zmarło. Polakiewicza aresztowano.

Płomienie zniszczyły znowu 100 000 złotych.

W Szczebrzeszynie pow. zamojskiego wybuchł pożar. Spłonęło kilka gospodarstw wraz z inwentarzem i zabudowaniami. Straty wynoszą około 100 000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Zachodzi możliwość podpalenia.

Katastrofy autobusowe bez końca.

Autobus, kursujący między Zamościem a Lublinem z powodu pęknięcia lewego wąsa (sztycy) runął do rowu. 10-ciu pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze okaleczenia.

Bandyci przywłaszczyli sobie furmankę ze spirytusem.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę trzech bandytów, którzy w kwietniu r. b. napadli w Będzinie na furmankę naładowaną spirytusem i obezwładniwszy woźnicę zabrali kilka butelek spirytusu poczem usiłowali zbiec. Mimo że napad zdarzył się na jednej z najruchliwszych ulic miasta, zdołano zatrzymać tylko dwóch napastników, trzeci zaś zdołał zbiec i ukrywa się do dnia dzisiejszego. Ujęci napastnicy nie chcieli oddać butelek ze spirytusem i rozbili je o bruk, poczem rzucili się na policjantów z laskami. Jednego z bandytów sąd skazał na 8 miesięcy drugiego na 6 miesięcy więzienia, jednak z powodu zastosowania amnestji wymiar kary został obu skazanym zmniejszony do połowy.

Emeryci mogą się żenić.

Coprawda to wszyscy, od pewnego wieku począwszy i nieobłąkani, mogą się żenić, ale chodzi tu o dodatek pensyjny na żonę. Dotąd przyznawano ten dodatek tylko tym emerytom, którzy ożenili się jeszcze przed przejściem w stan spoczynku. Teraz Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że na podstawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego dodatek na żonę przyznawać należy i tym emerytom, którzy ożenili się już po przejściu na emeryturę.

Tu podkreślić jednak należy, że o ile w związki małżeńskie wstąpi urzędnik już po przejściu na emeryturę, to na wypadek jego śmierci wdowa po nim nie pobiera żadnego zaopatrzenia.

„Berliner Tageblatt“ przeciw „Głosowi Prawdy“.

„Berliner Tageblatt“ z dnia 27 lipca w arogancki sposób atakuje rząd polski z powodu wydalenia warszawskiego korospondenta berlińskiej Telegraphen Union. Równocześnie wstrętne piśmidło polakożercze rzuca się na „Głos Prawdy“ za słuszną krytykę, jaką pismo to zamieściło o warszawskim korespondencie „Berl. Tageblatt“ Dubowitschu. Trzeba bowiem stwierdzić, że w przeciwieństwie do „Epoki“, słusznie czy niesłusznie uchodzącej za organ rządowy, a popisującej się usłużliwością wobec Berlina, p. Stpiczyński w stosunku do Prusaków używa jedynie wskazanego tonu i soczystego stylu, przyczem ma zupełnie właściwą linję polityczną i wyczucie psychologji Prusaków, którzy uprzejmość słuszną między narodami kulturalnemi, tłumaczą jako słabość. Jeśli „Berl. Tageblatt“ zachowuje się jak „gudlaj“ w stosunku do Polski, to dziwimy się wogóle, że piśmidłu temu użycza się gościnności w naszem państwie. Niech gudlaje berlińskie nie straszą nas niedojściem do skutku rokowań handlowych z Niemcami. Stratę będą przecież mieli „gudlaje“ berlińscy, którzy najwięcej piłą o pokój z Polską, przeciw agrarjuszom niemieckim. Wydalenie korespondenta Telegraphen Unionu oraz zdemaskowanie Dubrowitscha przez „Głos Prawdy“ przez swój odgłos, jaki wywołały w gadzinowej prasie niemieckiej, są wzorem, jak należy traktować pismaków, nadużywających gościnności Polski. Niech nauczą się „gudlaje“ berlińscy zachować ton, jako zwykli zachować wobec Anglji, Francji i Włoch; inaczej poparzą sobie palce. **(b.)**

Konieczność utrzymania zamorskiego eksportu węgla.

Z Katowic piszą nam:

Najważniejszem wskazaniem dla naszej polityki gospodarczej winno być podniesienie naszego eksportu zamorskiego, zwłaszcza eksportu węglowego, do największej możliwości, gdyż ilość eksportu węgla decyduje o naszym bilansie handlowym.

W r. 1927 skutkiem zmniejszenia się eksportu węgla o blisko 2 i pół miljona ton zmniejszyła się wartość eksportu polskiego o jakieś 350 miljonów zł, podczas gdy wartość importu wzrosła z 886.232.000 zł w r. 1926 na 1.680.530.000 zł w r. 1927, to jest o blisko 90 proc. to wartość eksportu wzrosła zaledwie z 1.306.040.000 zł w r. 1926 na 1.459.379.000 zł w roku 1927, t. j. o zaledwie 12 procent. Różnica więc w jednym roku wynosi około 221 miljonów złotych na naszą niekorzyść. Gdyby się eksport węgla był utrzymał w granicach r. 1926, wywóz byłby przenosił wartość importu o jakieś 125 miljonów zł na naszą korzyść, gdyż, jak wyżej zaznaczono, eksport węgla zmniejszył się w 1927 roku o 2 i pół miljona ton wartości 350 miljonów zł.

Powyższe cyfry świadczą zatem najlepiej, jak ważnym czynnikiem gospodarczym dla Polski jest nasz przemysł węglowy. Jeżeli uwzględnimy, że od ilości wywozu węgla zależy i zależeć będzie nasz bilans handlowy, że obecnie wywozimy zagranicę 43 proc. produkowanego w Polsce węgla, że z tego przemysłu żyją dziesiątki tysięcy ludności robotniczej, że od rozwoju tego przemysłu zależy także rozwój naszego portu w Gdyni i całej naszej polityki morskiej (kopalnie śląskie własnym kosztem sprawiły już kilka transportowców!), że przemysł węglowy jest podstawą rozwoju gospodarczego Górnego Śląska, a Górny Śląsk jest dla zagranicy niejako barometrem sytuacji gospodarczej całego państwa — wtedy musimy nabrać przekonania, że rozszerzenie naszego zamorskiego eksportu węgla powinno być dla nas kwestją „sine qua non“ — rzeczą pozostającą bez wątpliwości.

Z innych obozów politycznych.

Bydgoszcz, 30 lipca.

Partyjnictwo.

„Obóz Wielkiej Polski“ wydał swym komitetom polecenie, aby starały się z a w ł a d n ą ć wszelkiemi organizacjami, a zwłaszcza organizacją Przysposobienia Wojskowego i Sokoła. Po zawładnięciu zaś jakim oddziałem zaleca bezwzględnie usunąć z czołowych stanowisk ludzi, nie należących do Obozu, a zastępować ich ludźmi swoimi, donosząc przytem o każdem takiem zawładnięciu oddziałem centrali w Warszawie. A więc ładne rzeczy. Nie uznaje się innych ludzi, choćby najlepszych patrjotów, najdzielniejszych naszych obywateli, jeżeli oni nie należą do Obozu. Trudno o jaskrawszy przykład wstrętnego partyjnictwa.

U „czerwonych towarzyszy“.

Dnia 25. bm. odbyło się na „Dolinie“ zebranie Pepesowców, na którem dłuższy referat wygłosił pos. Matuszewski. Zaznaczył on, że współpraca P. P. S. z rządem, po oświadczeniu się marszałka Piłsudskiego, jest niemożliwą. Uważając zamierzoną zmianę konstytucji za zamach na zdobycze socjalne i demokratyczne, podkreślił p. M., że urzędników spotkał srogi zawód ze strony posłów Bezpartyjnego Bloku Pracy, którzy dużo obiecywali urzędnikom przed wyborami, a po wyborach głosowali przeciw podwyżce płac.

W dyskusji zabierali głos Kowalewski, Rulewski, urzędnik kolejowy Lenkowski, i jeden z posłów „Wyzwolenia“. Z całą zajadłością uderzono na kler, nazywając księży „czarnymi żandarmami“. Zdaniem posła z „Wyzwolenia“ należałoby zredukować urzędników, których jest w Polsce za wiele, a zwłaszcza w policji.

Zabierali jeszcze głos „towarzysze“, którzy nakrzyczawszy się do woli, co niektórym bardzo imponuje, choć pożytku nie daje, zakończyli zebranie. Obecnych na zebraniu było zgórą 100 osób

„Naprawiacze“.

Dnia 26. bm. odbyło się w hotelu Lengninga zebranie członków nowej organizacji p. n. „Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast“. Jest to dawniejszy, obecnie przechrzczony „Związek Naprawy Rzeczypospolitej“, który dla pewnych przyczyn zmienił swą nazwę. Zebranie to zostało zwołane przez p. J. Komaniszyna. P. Lisiecki wygłosił referat, w którym nawoływał do zawiązywania w Bydgoszczy jak największej ilości kół, celem propagowania współpracy z rządem. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: red. Sokołowski, prof. Podgórski, dr. Czajkowski, prof. Laniecki i Fiszer, popierając wywody mówcy, i zachęcając energiczne popieranie rządu w celu przeprowadzenia zmiany konstytucji, mającej dać większe uprawnienia Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi. Wskazywano też na potrzebę jaknajwiększej ilości gazet rządowych. (Są i w Bydgoszczy tacy, którzy chcą zarobić. — Uw. zec.).

Włożono obowiązek na każdego nowo przystępującego kandydata, zwerbowania conajmniej 20 członków dla organizacji, gdyż zarząd zamierza utworzyć w Bydgoszczy „Dzielnicę“.

Blok NPR z PPS-lewicą?

Pod powyższym tytułem pojawiły się w prasie ostatnio wiadomości, głoszące, że na terenie łódzkim NPR zlała się z PPS-lewicą. A. W. donosi obecnie, że w czwartek dnia 25 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Kulczyckiego posiedzenie głównego komitetu wykonawczego Narodowej Partji Robotniczej. Powzięta została m. i. uchwała, stwierdzająca w związku z pogłoskami, które obiegły prasę o rzekomym bloku NPR z PPS-lewicą i innemi radykalnemi ugrupowaniami w Łodzi, iż wiadomości te są błędne oraz że NPR stojąc ściśle na gruncie państwowym nigdy bloków podobnych zawierać nie może i nie będzie.

Podstępne manipulacje.

Odnośnie do notatki, zamieszczonej w „Dz. Bydg.“ p. t. „Uważać, co się podpisuje“, p. Zieliński, właściciel fabryki lodów w Bydgoszczy przy ulicy Parkowej podaje nam fakt następujący:

„Przed kilku dniami zjawił się w fabryce u p. Z. jakiś jegomość z pomocnikiem czy też sekretarzem swoim i przedstawiwszy się jako dyrektor-organizator firmy „Instytut Sztuk Pięknych w Poznaniu“, po dłużej, pompatycznej przemowie zaproponował kupno jakiejś lekarskiej książki za 62 złote, na trzy raty. Umowa opiewała, że 15 zł 50 gr p. Z. wpłaci gotówką, resztę zaś w dwóch ratach 1. 7. i 1 8. rb. Ponieważ od jegomościa dyrektora nie był w stanie odczepić się, tak był nahalny, więc aby się go pozbyć, podpisał owe zamówienie. Dnia 6. 7. p. Z. otrzymuje z Poznania pierwszy tom owej książki za zaliczką, drugi zaś tom ma otrzymać 1. 8.

A więc ładne raty, jeżeli się otrzymuje najpierw pierwszy, a potem drugi tom.

Z powyższego wynika, że w firmie tej uprawia się manipulacje, na które nie zdobyłby się żaden Polak. Nie dość na tem, że p. dyrektor-organizator w ordynarny sposób nabrał kogoś na podpisanie zamówienia, ale grozi jeszcze sądami, egzekucją itp., co oczywiście mogłoby nastąpić (dodaje p. Z.), gdyby nie uczciwe pisma, które podobny szantaż publicznie potępiają i ostrzegają łatwowiernych. W podobny sposób nabrano już wiele osób w Bydgoszczy.

Muzeum w Oficerskiej Szkole w Bydgoszczy.

Apel do społeczeństwa.

Istotnym i widomym wyrazem łączności dawnych dziejów z teraźniejszością i przyszłością, dawnych pokoleń z przyszłemi są wytwory ich wszechstronnej pracy tak fizycznej jak duchowej, które my skrzętnie przechowujemy w tak zwanych muzeach. Muzeum, skupiające w sobie owoce długoletnich usiłowań, jest tą arką przymierza między dawnemi i młodemi laty, jest tym kościołem narodowych pamiątek, które przywodząc na pamięć dawną naszych przodków świetność, hartują młode serca na czynów stal. Świadoma tych idei Komenda Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy przystąpiła do założenia Muzeum Szkolnego, które zostało uroczyście otwarte w dniu Święta Szkolnego 6 maja 1928 roku. Ale ofiarność jednostek w tem tak zbożnem dziele nie sprosta swemu zadaniu. Dlatego też z tego miejsca zwracamy się do władz, instytucyj prywatnych, stowarzyszeń i obywateli z gorącą prośbą o poparcie Muzeum i współpracę około jego rozwoju przez udział w charakterze członków, ofiarodawców lub depozytarjuszy. Wierzymy mocno, że społeczeństwo, oceniając wzniosłe znaczenie młodej placówki kulturalnej, zasili Muzeum Szkoły Oficerskiej swemi darami lub depozytami, powiększając w ten sposób bogactwa całego społeczeństwa. Niechaj ofiarna dłoń kulturalnego obywatela stanie się rzecznikiem posiewu tradycji narodowej.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 31 LIPCA.

Poznań (344,8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert „Tria“ Radja Pozn. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14.15—14,30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Koncert popularny. 19.00—19.20: Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. 19.20—19.45: Odczyt p. t. „Dekret Prezydenta Rzeczp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych“ — p. Fr. Kolbuszewski. 19,45—20.10: Odczyt „O wolności woli“ — dr. Niesiołowski. 20.15—22.00: Koncert popularny ork. Filh. warsz. 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: gospodarczy, meteor. i PAT. 22,20—22.40: Nadprogram. 22,40—24.00: Muzyka taneczna z Palais Royal.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-met. 13,10—15.00: Przerwa. 15,00—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 17.00—17,25: Przegląd polityki międzynarodowej za m. lipiec — dr. Jan Grzymała-Grabowiecki. 17,25—17.50: Transmisja odczytu z Katowic. 18.00—19.00: Koncert popularny. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt „Padaczka“ — dr. Z. Bychowski. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboż. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Koncert popularny orkiestry Filh. warsz. 22,00—22.05: Sygnał czasu, kom. lotn.-met. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Kolejarze będą mogli zdobyć własne domki.

Na skutek wystąpienie Polskiego Związku Kolejowców (P. Z. K.) do Ministerstwa Skarbu ma się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Rozporządzeń Ministerstwa Komunikacji" ukazać rozporządzenie, umożliwiające pracownikom kolejowym zaciąganie zaliczek na pobory na budowę własnych domów.

BRUSY. (Odpust Matki Boskiej Szkaplerznej.) W ub. niedzielę odbył się doroczny odpust Matki Boskiej Szkaplerznej. Wiernych zgromadziło się bardzo wielu. Kościół parafjalny **podczas sumy** był przepełniony. Sumę celebrował ks. wikary Górny, kazanie wygłosił ks. dziekan Szulc z Konarzyn.

Pomiędzy wioską Swornegacie — Bomy, kursowały w obie strony w tym dniu cztery autobusy.

Toruń.

Z Teatru Pomorskiego. W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 9-ej jedyny występ znakomitych mistrzów tańca, pp. Niny i Feliksa Parnellów, oraz Very Petri. Będzie to prawdziwe święto sztuki w którym w całej pełni ol[illegible]ni widzów genjalny talent choreograficzny naszych warszawskich gości. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Uwaga: Loże i miejsca abonowane i bony ulgowe w tym dniu absolutnie nieważne.

I na to co minister Miedziński. W numerze czwartkowym „Dzien. Bydg." z dnia 26 lipca podaliśmy notatkę p. t. „Co minister Miedziński na to", w której wskazywaliśmy na opóźnienia w doręczaniu listów. Wypadki takie nie są odosobnione; powtarzają się dość często. Obecnie mamy kwiatek naszej poczty, godny napiętnowania i ubolewania. Oto, jak nam donosi p. G., list wrzucony w Toruniu dnia 3 bm., doręczony został adresatowi, zamieszkałemu w Kulikowie, powiat szubiński, dopiero 25 lipca. Czy to nie zakrawa na farsę, aby na przestrzeni 70 czy 80 klm. list wędrował aż 22 dni. Cóż więc i na to powie minister Miedziński.

Zawody pływackie. Dnia 5 bm. odbędą się w porcie zimowym w Toruniu zawody pływackie międzyklubowe, urządzone przez sekcję pływacką Tow. Klubu Sportowego. W zawodach wezmą udział pływacy klubów z Pomorza, Warszawy, Poznania i innych miast.

Chojnice.

Osobiste. Opuścił nasze miasto p. Marjan Rydlewski, wice-prezes Sokoła i niezrównany pracownik na niwie społecznej. P. Rydlewski objął stanowisko kontrolera kasy skarbowej w Pucku.

Dyrektor poczty w Chojnicach p. Retz, opuszcza dotychczasowe stanowisko, przenosząc się w tym samym charakterze do Wąbrzeźna. Pan Retz za czasów swego urzędowania w naszem mieście, zjednał sobie sympatję miejscowego społeczeństwa. Na nowej placówce życzymy mu jak najlepszego powodzenia.

Czyżby nie zabytki po Mieczysławie Rodoniczu? W piątek dnia 27 bm. podczas czyszczenia rowów przez robotników miejskich na łąkach za gimnazjum, natrafiono na zatopione monety 2-złotowe, z których na razie wydobyto kilkanaście. Monety te, jak przypuszczać należy, są falsyfikatami i znajdują się w stanie niewykończonym. Czyżby pochodziły one z fabrykacji Rodowicza, odsiadującego obecnie 2-letnie więzienie w Grudziądzu?

Z „Lutni". Tow śpiewacze „Lutnia" urządza w pierwszych dniach sierpnia wycieczkę do Brzeźna, gdzie na miejscu urządzony zostanie koncert spiewacki, jak również odegrany zostanie przez zespół „Lutni" arcywesoły wodewil w 1 akcie p. t. „O chlebie i wodzie".

Zwolnienie urzędnika w Rawiczu bez powodu.

Poniżej przez nas podany wypadek świadczy o dziwnem postępowaniu Urzędu Pocztowego w Rawiczu w stosunku do swych pracowników.

Przydzielony przez Dyrekcję Poczt i Telegr. w Poznaniu, p.... (nazwiska z zrozumiałych powodów nie podajemy — dop. Red.) w celu odbycia praktyki urzędniczej, został z dniem 15. bm. zwolniony. W piśmie doręczonem temuż panu przez rawicki Urząd Pocztowy, wypisano „powód zwolnienia": „**nieznany**"

Nie zna Urząd Pocztowy w Rawiczu powodu zwolnienia swego pracownika, ale wiedzieć winien, że bez powodu załamał młodemu człowiekowi życie

Ustawa dla służby domowej.

W Ministerstwie pracy i opieki społecznej rozpoczęto przygotowywać ustawę, regulującą stosunki służbowe dozorców domowych i służby domowej. W obecnej chwili istnieją w tej dziedzinie stare przepisy, jednak ogólnie wytworzył się pewien stosunek służbowy, oparty na zwyczaju. Każda dzielnica Polski inaczej tę sprawę ujmuje.

O ile chodzi o dozorców domowych, to nowe przepisy mają uregulować sprawę pensji, mieszkań, przyrządów do czyszczenia, określić mają także dokładnie czynność dozorcy i unormują sprawę opieki społecznej, ubezpieczenia i urlopów.

Co się tyczy służby domowej, to przyszłe rozporządzenie ustalić ma ilość godzin pracy, sprawę odpoczynku raz w tygodniu, sprawę urlopów, ubezpieczenia na starość itp.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Na skutek rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 lipca 1927 roku została przywrócona moc obowiązująca ustawy z dnia 22 marca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 246) o zasiłkach dla rodzin, osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W myśl powyższych przepisów o zasiłku z tytułu powołania na ćwiczenia rezerwisty ubiegać się mogą: żona, także i separowana, jeżeli powołany obowiązany jest ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, te ostatnie, o ile ojcostwo powołanego jest udowodnione, pasierbi powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubni i nieślubna matka, ślubni dziadkowie powołanego oraz rodzice nieślubnej matki powołanego.

Prawo ubiegania się o zasiłek mają powyższe osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt — mieszkanie, pożywienie, odzienie, opał, światło, koszty leczenia i pielęgnacji, koszta wychowania dzieci, był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń wojskowych zależny tylko od jego pracy i zarobku i został zagrożony wskutek powołania rezerwisty do ćwiczeń, lub też, jeżeli w czasie pełnienia przez rezerwistę ćwiczeń, zaszły wypadki, wskutek których byt powyższych osób, wobec nieobecności powołanego, uznać należy za poważnie zagrożony.

Zasiłek przyznany być może tylko łącznie wszystkim w danej rodzinie do zasiłku uprawnionym osobom, chociażby poszczególni członkowie tej rodziny żyli w oddzielnych gospodarstwach, a nawet w różnych miejscowościach. Zgłoszenia prawa do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy (w Bydgoszczy — magistrat), w której mieszka stale żona powołanego; jeżeli powołany żony nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszkają uprawnione do zasiłku dzieci ślubne; jeżeli takich dzieci nie ma, do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku.

Zgłoszenie powinno obejmować wszystkich członków, ubiegających się w rodzinie powołanego o zasiłek, nie wyłączając osób, prowadzących odrębne gospodarstwa lub mieszkających w innych miejscowościach.

Na powołanym, jako też osobach, uprawnionych do zasiłku, ciąży obowiązek niezwłocznego zawiadomienia urzędu, który przyznał zasiłek, o wszelkich wydarzeniach, pociągających za sobą utratę lub zawieszenie prawa poboru do zasiłku wzgl. zmiany jego wymiaru.

Agitator komunistyczny powiesił się w celi więziennej.

Rawicz, 29. 7. „Nowy Kurjer" donosi: Od dnia 14 lutego rb. przebywał w tutejszem więzieniu karnem niejaki Józef Pietras, skazany na 6 lat ciężkiego więzienia za propagandę komunistyczną i działalność wywrotową.

Pietras wraz z Zygmuntem Wróblem stanąć miał prócz tego dziś przed III Izbą Karną feryjną jako oskarżony o wywołanie buntu w areszcie w dniu 9 października 1927 r. i opór władzy więziennej, czego dokonał wraz z Zygmuntem Wróblem i awanturując się. Spowodowali oni wówczas uszkodzenie pieca i ściany w celi więziennej, ponieważ nie uwzględniono ich życzeń, aby im dano chleb z masłem i wędlinę oraz „słodką kawę z mlekiem".

W ub. tygodniu na krótko przed rozprawą, dozorca więzienny znalazł w celi Pietrasa martwego, bowiem powiesił się on na kracie okiennej.

Nadzór weterynaryjny nad jarmarkami i targami.

Zostało wydane nowe rozporządzenie, dotyczące nadzoru weterynaryjnego nad targami, jarmarkami, pokazami, rzeźniami, mleczarniami, wspólnemi pastwiskami, zajazdami i t. p. Odtąd wszystko to podlega nadzorowi weterynaryjnemu władz administracyjnych, wykonywanemu przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych.

Na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z jednego powiatu, winno być uzyskane zezwolenie starosty, a na urządzenie pokazu lub przetargu zwierząt, pochodzących z dwu lub więcej powiatów albo województw, zezwolenie właściwego wojewody. Wojewoda może zwolnić od nadzoru weterynaryjnego mniejsze targi lub jarmarki zwierząt, jeżeli nie zachodzi niebezpieczeństwo rozniesienia zarazy.

Z Grudziądza.

Dyżur nocny aptek. Do 4 sierpnia włącznie ma dyżur nocny apteka pod Łabędziem w Rynku, właśc. p. Stencel.

Opera Leśna w Grudziądzu. Po olbrzymich sukcesach „Chaty za wsią", która w swych barwnych, wspaniałych obrazach przewinęła się przed oczami przeszło 20.000 widzów, dyrekcja Opery Leśnej przystąpiła do przygotowania „Quo Vadis", nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza. „Quo vadis" wystawione będzie z całym przepychem rzymskiego imperjum, nie widzianymi dotąd na żadnej scenie efektami wodnymi, świetlnymi i dekoracyjnymi. Wystawa i kostjumy kosztować będą ponad 10.000 zł, czeka więc widzów tak wspaniała uczta duchowa, jakiej dotąd w Polsce nie było. Premjera naznaczona na dzień 1 sierpnia, dalsze przedstawienia 2, 4 i 5 sierpnia.

Nowy dowódca. Dowództwo 64 p. p. po pułk. p. Hulewiczu (który otrzymał awans), objął podpułkownik p. Skroczyński z Kutna.

Na manewry. Wyruszył na manewry 64 p. p. i to dłuższym marszem ćwiczebnym. Manewry odbędą się w okolicy Tucholi.

Zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo 16 dywizji pomorskiej. W dniu 25 **bm.** zakończyły się trzy-dniowe zawody wojskowe sportowe o mistrzostwo 16 dywizji pomorskiej, urządzone rok rocznie dla pielęgnowania sportu, który jest poważnym czynnikiem wychowania fizycznego. W dn. 23 i 24 bm. odbyły się rozgrywki, w środę zaś zawody sportowe i zakończenie. Propagatorem i głównym organizatorem zawodów był pułkownik Jarnuszkiewicz, dowódca 16 dywizji piechoty. Na boisku miejskiem na uroczystość zakończenia zawodów przybyli pp. generał Rachmistruk, pułk. Jarnuszkiewicz i inni. Zwycięzcą obwołano 64 p. p., który zdobył wszystkie cztery puhary. Nagrody wręczył zawodnikom p. generał Rachmistruk.

Pożary. W ub. piątek rano o godz. 3 zawezwano straż pożarną na ul. 3 Maja, gdzie w domu p. Lewandowskiego zapaliły się sadze w kominku. Ogień straż pożarna szybko zlikwidowała. Wieczorem około godz. 20-ej zaalarmowano straż pożarną na ul. Szewską nr. 2, gdzie wybuchł w niewytłómaczony sposób ogień w mieszkaniu p. Fiałkowskiego. I tutaj straż pożarna szybko ogień ugasiła.

Co grają kina?

Kino „Apollo" wyświetla przepiękny a nader interesujący film sensacyjno-sportowy p. t. „Djabelski jeździec", prócz tego bogaty nadprogram.

Kino „Orzeł" wyświetla wspaniały film lotniczo-bataliczny, osnuty na tle wielkiej wojny światowej p. t. „Orły wojenne".

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień. Szan. naszym abonentom donosimy, że już od poniedziałku odbierać mogą „Dziennik Bydgoski" w agenturach, które na stronie ogłoszeń podajemy. Prosimy gorąco naszych Szan. a wypróbowanych przyjaciół, aby zechcieli rozwinąć propagandę za „Dziennikiem Bydg." wśród swoich znajomych i krewnych i zachęcić ich do czytania i abonowania naszego pisma.

Nieuzasadniona napaść. Od p. Bernarda Ziółkowskiego, właściciela restauracji „Pod pocztą" otrzymaliśmy nast. pismo: „Wobec ukazania się w „Pochodni" kłamliwego artykułu, twierdzącego, jakoby p. radca Butlewski w lokalu moim wszczął awanturę i rzucał się z nożem na publiczność i gospodarza, stwierdzam, że wypadek taki w moim lokalu nigdy miejsca nie miał i czuję się zniewolony do stanowczego zaprotestowania przeciwko psuciu lokalowi memu dobrej opinji przez opisywanie rzekomych awantur, które nigdy miejsca nie miały.

Bernard Ziółkowski.

Niepomyślne objawy.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe powołuje się w swoich żądaniach zarobkowych stale na to, że wynagrodzenie robotnika wywiera głęboki wpływ na ogólną sytuację gospodarczą kraju, zależną w wielkiej mierze od zdolności konsumpcyjnej szerokich warstw pracujących albo — innemi wyrażając się terminami — pojemności rynku wewnętrznego. Argument ten znalazł obecnie potwierdzenie w sprawozdaniu Instytutu, poświęconego badaniu naukowemu zagadnień konjunktur gospodarczych w Polsce, za II. kwartał 1928 r.

Sprawozdanie to stwierdza, że **położenie gospodarcze nie doznało w okresie sprawozdawczym żadnej poprawy.**

Wzrosły przedewszystkiem **koszta utrzymania,** przyczem najsilniej podrożała żywność i opał, wskutek czego zmniejszyła się ta część siły nabywczej, jaką ludność, utrzymująca się z płac, mogła przeznaczyć na zakup wyrobów przemysłu przetwórczego.

Wprawdzie w poziomie nominalnym płac robotnicz. zaznaczył się wzrost w przemyśle włókienniczym i gałęziach związanych z sezonem budowlanym, a nadto częściowo w przemyśle metalowymi i brukarskim.

W wyniku tych podwyżek **wskaźnik nominalny płac robotniczych podniósł się** z 105,5 na początku roku do 106,6, w maju i w czerwcu około 109, **ale to nie odbiło się korzystnie na położeniu ludności pracującej, gdyż wzrost kosztów żywności prawie o 5% zniwelował ewentualny wpływ owej podwyżki zarobków.**

Wartość więc rzeczywista płac, która w lutym przekroczyła już poziom pierwszego półrocza 1925, **spadła w kwietniu do tego poziomu.**

Tak więc w sytuacji gospodarczej ludności pracującej nie zaszła żadna zmiana.

Gorzej przedstawia się sprawa z pracownikami umysłowymi, a zwłaszcza z urzędnikami państwowymi, a to z uwagi na to, że płace ich utrzymują się od początku na stałym poziomie, a rzeczywista ich wartość spadła, zwłaszcza w ciągu marca i kwietnia, o 4,5 procent.

Trafnie stwierdzone przez Instytut badań konjunktury dalsze pogorszenie się sytuacji u ludności, żyjącej ze stałych poborów, tak urzędników, jak i robotników musiało wywrzeć swój wpływ i na kształtowanie się t. zw. ogólnej konjunktury gospodarczej w Polsce, przedewszystkiem w kierunku zahamowania tempa rozwoju, co zaobserwowali także luźni ekonomiści.

Zmnieszyła się zdolność konsumcyjna najszerszych warstw. A na skutek tego skurczył się rynek wewnętrzny. Oto niepomyślny objaw, charakteryzujący położenie gospodarcze w drugim kwartale br.

Instytut badań konjunktur gospodarczych potwierdził w całej pełni teren Chrz. Zjednoczenia Zawodowego, podkreślającego zawsze, że nie może być mowy o zasadniczej i większej naprawie położenia gospodarczego bez gruntownej rewizji polityki zarobkowej pracodawców.

ZMARLI.

Ś. p. **Wiktor Barabasz,** dyrektor Konserwatorjum Muzycznego w Krakowie, lat 73.

Ś. p. **Dr. med. Henryk Sypniewski,** lekarz w Borku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Abdona.
Jutro we wtorek Ignacego.
Wschód słońca o godzinie 4.15.
Zachód słońca o godzinie 19.56.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 30. VII. 28 r. do poniedziałku 6. VIII. 28 r. dyżurują:
1. **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska;
2. **Apteka Kużaja,** ul. Długa;
3. **Apteka pod Łabędziem,** ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** przy ulcy Gdańskej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 7½ „Cygańska Miłość" Lehara dla Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

We wtorek również o godz. 7½ staraniem funduszu zapomogowego wydz. kontroli dochodów dyrekcji gdańskiej „Cygańska Miłość". Na obydwa przedstawienia bilety sprzedane.

W środę wchodzi na repertuar doskonała komedja amerykańska L. Johnsona „Fenomenalna Umowa", poprzedzona wybitnem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich. Dyrekcja Teatru wyposażyła ten niezmiernie interesujący utwór w doskonałą obsadę złożoną z najlepszych sił naszego zespołu z pp.: Dehnelówną, Niwińską, Borskim, Koreckim, Łuszczewskim, Łapińskim, Meliną i Sawickim na czele. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach K. Koreckiego.

Dostaliśmy Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Lepiej późno niż wcale nic. Bo zakłady tego rodzaju są właściwie instytucjami jeszcze przedwojennemi.

Czytamy w statutach tego Zakładu, że prawo do zaopatrzenia z odnośnych funduszów mają ci i ci, ale wszędzie zrobione jest zastrzeżenie „o ile są niezdolni do zarobkowania" albo „o ile nie posiadają niezbędnych środków utrzymania".

Co to jest, do ciężkiego licha?

Więc zmuszają człowieka przez lata całe do płacenia wkładek, a gdy przyjdzie ta krytyczna chwila (starość lub bieda), że ktoś żąda od Zakładu należnej mu pomocy, wtedy rozpoczyna się indagowanie go na temat: a może ty jesteś zdolny jeszcze do pracy? albo: może ty masz jakie inne dochody i niepotrzeba ci pomocy z naszego Zakładu?

To są horenda tylko w Polsce możliwe!

Jeżeli ktoś wkładki przepisowo płacił, ten w pewnym wieku ma prawo do zaopatrzenia i do spoczynku. Ostatecznie trafiają się ludzie, którzy i w 80 roku życia są jeszcze zdolni do pracy. Więc od takiego będzie się tylko brać, a nic mu się nie da, bo on może aż do ostatniego tchu pracować?

Wkładki płaci się, aby mieć kiedyś spokojną starość, bez względu na to, czy dany osobnik jest jeszcze zdolnym lub niezdolnym do pracy.

Drugie zastrzeżenie jest jeszcze skandaliczniejsze: jeżeli masz jakieś inne dochody, to zaopatrzenia od nas nie dostaniesz!

Zakładowi wara do tego, czy dany klijent jest biedny czy majętny. Płacił, składał — i należy mu się. Należy mu się, choćby posiadał majątek Rockfellera!

Nasi ustawodawcy nie są tak ograniczeni, aby nie rozumieli absurdalności podobnych postanowień. Ale i tu wchodzą w grę cele polityczno - partyjne. Mając w przyznawaniu zaopatrzenia takie dwa kauczukowe kruczki, będzie się dawało to zaopatrzenie ludziom... wybranym.

Analogiczną gospodarkę widzimy przecie w socjalistycznych kasach chorych.

Emeryt państwowy, w regule ginący z niedostatku, jeżeli przyjmie jaką pracę w magistracie lub w innem biurze o pół urzędowym charakterze, traci natychmiast ze swej emerytury tyle, ile swą nową pracą zarabia!

Krótko mówiąc, musi do końca życia zostać nędzarzem, nie wolno mu dorobić sobie parę groszy na lepszy byt!

To są rzeczy... przerażające.

— **Zapis na rzecz Krajowego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy.** Zmarły niedawno w Berlinie ś. p. Johannes Lehrer zapisał w testamencie 40 tysięcy marek niemieckich, zabezpieczonych na pewnej nieruchomości w Polsce, dla Krajowego Zakładu dla Ociemniałych w Bydgoszczy.

Pokłosie niedzielne.

Bydgoszcz miała wczorajszej niedzieli swój wielki dzień i gościła w swych murach Prezydenta Rzeczypospolitej oraz innych wielkich dostojników państwowych. Okazało się, że Bydgoszcz jest nawskroś polskiem miastem. Patrjotyczne obywatelstwo przyjęło Głowę Państwa z godnością i umiarkowaniem, które są cechami kultury zachodu. Władze również uczyniły wszystko, co było możliwem, ażeby nadać odświętną szatę naszemu miastu. Niestety nie pomyślały o tem, aby naprawić, tak smutny dla oka, nieuregulowany brzeg Brdy przy moście Teatralnym. Wątpimy, czy rozwieszone na moście chorągiewki zdołały zakryć zeszpecone miejsce.

Niepewna pogoda sprawiła, że Bydgoszczanie nie wyjechali poza miasto. Miejsca wycieczkowe były puste. Po deszczu, który nieco ochłodził powietrze, dużo osób wylegało na ulice, parki i aleje, upajając się cudną wonią zieleni, która nic nie kosztuje. Ludzie pachnęli brakiem gotówki (kilka dni przed pierwszym!).

Jak zwykle w Resursie Kupieckiej życie, tak samo u Kocerki, w dawniejszym ogrodzie Patzera. Tutaj młodzież i — zapaśnicy, tam rzemieślnicy a wieczorem — atrakcje. Zapasami zainteresowanie wielkie. **Ali.**

— **Okradzenie Bułgarczyka.** Niemiła przygoda spotkała na tut. dworcu fabrykanta p. Lulu Koleffa, Bułgarczyka, zam. w Sofji (Bułgarja). Gdy bowiem dnia 28 bm. wsiadał do pociągu, skradziono mu portfel z zawartością 100 zł. i rozmaitemi zagranicznemi banknotami ogólnej wartości 1.000 zł. W portfelu znajdowały się również dokumenty osobiste p. Lulu Koleffa.

— **Znaleziono** palto zimowe czarne, palto jasne i inną garderobę oraz zegarek i rozmaitą korespondencję na nazwisko Ewalda Raucha. Rzeczy odebrać można w III komisarjacie P. P. przy ul. Św. Trójcy.

Następnie znaleziono torebkę damską, w której znajdują się klucze, okulary i inne rzeczy. Odebrać można w wydziale policji śledczej, pokój 35.

— **Teatr Rozmaitości Bi-Ba-Bo** We wtorek 31 lipca ostatni pożegnalny występ baletu, pod kierownictwem znanego baletmistrza p. Tadeusza Gajewskiego. W środę 1 sierpnia zupełna zmiana programu nowo zaangażowanych sił artystycznych oraz „sekstetu" orkiestry dancingowej z Łodzi, po raz pierwszy w Bydgoszczy.

Zlot okręgowy S. M. P. w Bydgoszczy.

W ub. niedzielę, 29 bm. odbył się VI zlot okręgowy Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na okręg Bydgoszcz, z okazji 20-lecia założenia S. M. P. „Gwiazda" przy kościele Św. Trójcy.

Po lustracji przybyłych gniazd i delegacyj ruszył pochód z boiska w ogrodzie Patzera (Kocerki) z orkiestrą, na czele na uroczyste nabożeństwo do kościoła Św. Trójcy. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił patron okręgowy S. M. P., ks. Fiedler. Przy mszy św. asystowali ks. Fiedlerowi księża: Dąbrowski i Gierszewski. Śpiewał chór tow. „Moniuszko".

Po nabożeństwie pochód ze sztandarami ulicami: Św. Trójcy, Poznańską, Plac Poznański, Kordeckiego wrócił na boisko w ogrodzie Patzera, a z boiska w tym samym porządku udał się na salę, gdzie nastąpiła właściwa część uroczystości:

zebranie uroczystościowe.

Po zagajeniu dokonano wyboru prezydjum. Przewodniczącym jednogłośnie wybrano **ks. prałata Malczewskiego,** a w jego zastępstwie **ks. Fiedlera,** patrona okręgowego S. M. P. Ks. prałat w krótkich słowach powitał gości zaproszonych i przybyłych członków komitetu honorowego, m. in. red. Teskę, oraz prezesa Dyrekcji Poczt i Telegr., p. Maciejewskiego.

Po deklamacji, ks. Fiedler przeczytał pismo J. E. ks. kardynała-prymasa Hlonda, zasyłającego Młodzieży Polskiej swe błogosławieństwo arcypasterskie i pismo, w którem imieniem wszystkich uczestników zlotu składa wyrazy hołdu ks. prymasowi i bawiącemu w Bydgoszczy p. Prezydentowi.

Po przeczytaniu protokółu uroczystościowego ks. prałat Malczewski

wręczył dyplomy pamiątkowe

pp. radcy Milchertowi, L. Sosnowskiemu i dr. Bizielowi.

Dyplomy otrzymają jeszcze nieobecni na zlocie księża: Mały, dziekan Marciniak, **Filipiak, Kaja, Płotka i pp. Wilhelm Kaizer i Teodor Mazurkiewicz.**

W dalszym ciągu nastąpiły przemówienia i życzenia delegatów i gości. Przemawiali m. in. ks. prałat **Malczewski,** radca **Kocerka,** prezes okr. tow. kat. robotn. p. **Cywiński,** życzenia złożyli: p. **Dejanka** imieniem S. M. P. żeńskich, p. **Bartnicki** imieniem „Dziennika Bydgoskiego", delegaci towarzystw miejscowych i S. M. P. zamiejscowych.

Skrócono ostatnią część zebrania, by móc podążyć na powitanie p. Prezydenta. Wspólnym śpiewem „Hej do apelu" zakończono pierwszą — i najważniejszą część uroczystości, poczem wszystkie S. M. P., biorące udział w zlocie, ruszyły pochodem na utworzenie szpaleru przy przejeździe p. Prezydenta

*

Po południu o godz. 3 rozpoczęły się zawody i pokazy sportowe z koncertem na boisku Patzera. O godz. 6 odbył się bieg uliczny trójek drużynowych, o godz. 8 na sali Patzera wieczór rodzicielski, połączony z urozmaiceniami. **(Z).**

Sokół I. Zebranie zarządu 30. bm. o godz. 20-tej u drh. Żółkiewicza. Zebranie plenarne, dn. 2. 8. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

Sokół żeński. Zebranie plenarne w środę, 1 sierpnia br. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy pożądanem jest, by druhny jak najliczniej wzięły udział. Goście i sympatycy mile widziani.

— **„Święto Inwalidzkie".** W niedzielę, 12 sierpnia, a więc w dniu VIII. rocznicy „Cudu nad Wisłą" odbędzie się staraniem miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w ogrodzie i na salach „Strzelnicy" wielkie „święto inwalidzkie". Komitet organizacyjny przystąpił już teraz do prac przygotowawczych, aby przy poparciu całego miejscowego społeczeństwa zapewnić temu obchodowi jak najlepsze powodzenie. Zysk z tej imprezy przekazuje się kasie pogrzebowej inwalidów, wdów i sierót.

— **Półroczne walne zebranie Tow. Oświatowego Miłośników Sceny** odbyło się dnia 25 bm. w lokalu p. Lengninga, przy ul. Długiej. Przewodniczył wiceprezes p. B. Langer, który dał pogląd na półroczną pracę Towarzystwa, mówiąc o intensywnej pracy Towarzystwa nad kształceniem członków na amatorów, które zarazem stara się o wystawianie sztuk teatralnych na prowincji. Dalej p. Krzemkowski wygłosił odczyt p. t. **„Teatr amatorski jako czynnik oświatowy"** — nagrodzony hucznemi oklaskami. W uzupełnieniu zarządu obrano skarbnikiem p. A. Potockiego, zast. sekretarza p. W. Szyszkowską, radnym p. Nowaka, referentem oświatowym p. Orzechowskiego, który jest reżyserem.

— **Harcerzy XI drużyny** przy szkole wydz. męskiej zwołuje się na zbiórkę we wtorek dnia 31 bm. o godz. 11 przed południem na dziedzińcu szkolnym, z powodu wyjazdu na kolonje.

— **Walki zapaśnicze u Patzera.** W ubiegłą sobotę rozpoczął się w sali Teatru Popularnego wielki turniej walk zapaśniczych o nagrodę 3000 złotych (w ogłoszeniu mylnie podano trzysta złotych). Walki w tym roku przedstawiają się na ogół bardziej interesująco niż w poprzednim sezonie: prezentacja zapaśników bardzo dobra. Jako pierwsza para walczyli Rogenbaum (Niemcy) — Sternberg (Gdańsk) bez rezultatu. Pełna emocji walka młodocianego zapaśnika polskiego Maciejewskiego z brutalnym Lielkojsem (Łotwa), zakończyła się zwycięstwem ostatniego po 14 minutach. Morton, nie będąc w tak dobrej formie jak w poprzednim roku, został zwyciężony przez doskonałego zapaśnika żydowskiego, o klasycznej budowie ciała Faktora po 12 minutach. Walka Michelson — Sam Sandi bez rezultatu.

W niedzielę walczyli jako pierwsi Faktor — Michelson bez rezultatu. Morton pokonał murzyna Sam Sandiego błyskawicznym bras roulets po 1 min. 10 sekund. Szternberg (Gdańsk) bronił się przez 17 minut przed silnym Łotyszem. Ostatnia walka Rogenbaum — Maciejewski skończyła się klęską ostatniego po 19 minutach.

Dziś walczą: Morton - Szternberg; Michelson - Maciejewski, Faktor - Sam Sandi oraz nadzwyczaj ciekawa walka Lielkojs - Rogenbaum.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Wieczór tańca.

Wykonawcy: Nina i Feliks Parnellowie i Vera Petri.

Był to wieczór nadzwyczaj piękny! Publiczność zachwycała się i darzyła Ninę i Feliksa Parnellów z Verą Petri niebywałym aplauzem i pięknymi kwiatami. Można wieczór ten zaliczyć do najlepszych tego rodzaju w tym sezonie. Vera Petri już w pierwszym występie przyminała Marylę Gremo, choć różnice indywidualne dały się poznać. Toć każda artystka pojmuje swoją sztukę według własnych przekonań estetycznych i wykonuje każde pas stosownie do warunków fizycznych. W całem słowa znaczeniu jest Vera Petri jedną z najprzedniejszych artystek sztuki choreograficznej.

Nina i Feliks Parnellowie przeszli przez wszystkie stopnie, wiodące do parnasu. Technikę posiadają fenomenalną, przytem dają w tańcu śliczny wyraz treści muzycznej w formie doskonałej i geście wolnym od przesady. Dla tego parę taneczną należy traktować poważnie. Produkcje ich są wynikiem olbrzymiego trudu i wysiłku fizycznego.

Z 15 zaprodukowanych tańców chciałbym wyszczególnić oberka p. t. „Zawierucha", wykonanego w kostjumach narodowych, „Cancan" w kostjumach bidermajerowskich, „Les Matelots" (żartobliwy taniec marynarski), hucznie oklaskiwany i „Bachanalja" wykonane z niebywałą subtelnością. Suita 5 hiszpańskich tańców, wykonana z brawurą i charakterystycznym tupetem, przypominała nieco kompozycje Labana. Wykonanie tychże rytmicznych nowotworów sztuki plastycznej odznacza się u państwa Parnellów z Verą Petri jednak wyższymi walorami i wywarło wrażenie o wiele przyjemniejsze, aniżeli u Labanów. Feliks Parnell posiada wszelkie warunki, które mu pozwalają wykonać swą sztukę na estradach światowych. Klasyczna jego postać uwydatniła się najbardziej w „Łuczniku".

Dobór trafny kostjumów drogocennych świadczy o wysoce estetycznej kulturze „Trójki". Słowem, tańczyły mistrzynie i wielki mistrz. Jesteśmy artystycznej trójce serdecznie wdzięczni i zapraszamy na przyszłość do nas. Frekwencja będzie większa. Tym razem zawiniły wakacje i słońce. **Małecki.**

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni wspaniały film **„Zdobywca serc",** z sławnym Możżuchinem w głównej roli. Do tego wesoła farsa i tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI dziś występuje z premjerą pięknego filmu bardzo bogatej i rzadkiej wystawy p. t. „Maks, królem cyrkowców", obfitujący we wspaniałe momenty i dramatyczne i komiczne. Role główne kreują niezapomniany genjusz Maks Linder i rozkoszna Vilma Banky. Nadprogram arcykomiczna komedja „Rekruci marynarki".

MARYSIEŃKA po raz ostatni wyświetla przepiękny film p. t. „Narodziny Ducha" (Golgota ludzi uczciwych, II serja). Całość wyświetla się razem.

CORSO. Dziś premjera wielkiego filmu sportowego pt. **„Ulubieniec trybun".** W roli tytułowej znany z obrazów „Wielka Parada" i „Parada rekrutów" (Slim) — Karol Dane. Prócz tego nadprogram. Razem 12 aktów.

Parlament przeciw rządowi w Egipcie.

Bezwzględna opozycja nacjonalistów.

Londyn, 30. 7. (tel. wł.) We wczorajszą niedzielę w Kairze pomimo zarządzeń rządowych zakazujących zebrania o charakerze politycznym członkowie rozwiązanego parlamentu należący do partji Wafd zebrali się w prywatnem mieszkaniu. Na 335 członków partji w zgromadzeniu wzięło udział 202, którzy uchwalili i podpisali rezolucję, nazywającą rozwiązanie parlamentu niekonstytucyjnem. Rezolucja twierdzi, że parlament nadal istnieje, i domaga się od rządu rezygnacji oraz ogłasza wszelkie zarządzenia jego o charakterze prawodawczym zarówno jako zawarte przezeń układy za pozbawione siły prawnej i nieważne. Obecni członkowie izby deputowanych i senatu złożyli przysięgę, że będą występowali w obronie konstytucji do ostatniego tchu.

Głosy prasy włoskiej o rozmowie Gdyni.

Dalsze związki handlowe polsko-włoskie.

Rzym, 30. 7. (tel. wł.) W „Corriere d'Italia" i medjolańskiej „Italia" ukazały się artykuły o rozwoju Gdyni jako portu i o rozwoju całego wybrzeża polskiego.

„Corriere d'Italia" pisze, że Polska otrzymała ubogie wybrzeże, gdzie było tylko niewiele lichych wiosk rybackich. Zdecydowana wola przekształciła tę pustynię niemal cudownie. Istnieje tam już światło elektryczne, telefony, telegrafy, drogi. Baraki ustąpiły miejsca eleganckim domkom a plan Gdyni przewiduje w najbliższym czasie rozbudowę na miasto o 60 tys. ludn. Port gdyński, który w r. 1926 notował przeciętny przeładunek miesięczny 34.500 ton, ma obecnie miesięczny przeładunek 152 tys. ton i zapewne pod koniec roku przeładunek dojdzie do 250 tys. ton.

Dalej dziennik zaznacza, że Polska wydała celowo na rozbudowę Gdyni w roku biegłym 7 miljonów złotych, a w roku 1928 wyda przeszło 12 miljonów złotych. Jest to akt planowej polityki państwa.

Dane o rozwoju Gdyni ukazały się także w paru innych pismach włoskich, co świadczy o tem, że rozwój naszego portu imponuje Włochom. W niektórych sferach przemysłowych zaczęły nurtować myśli o przygotowaniach **większego kontaktu między portem polskim a portami włoskiemi.** Sfery trjesteńskie myślą o tem coraz poważniej a w Genui zainteresowały się zwiększającym się transportem węgla polskiego do tego portu, zwracając uwagę na port polski i rozwój naszej floty.

Wielu genueńskich przemysłowców dowiaduje się o zapowiedzianej wystawie poznańskiej i wybiera się przy tej okazji na zwiedzenie Polski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół I. Zebranie zarządu 30. bm. o godz. 20-tej u drh. Żółkiewicza. Zebranie plenarne, dn. 2. 8. o godz. 20-tej w Resursie Kupieckiej. Uprasza się o liczny udział.

Sokół żeński. Zebranie plenarne w środę, 1 sierpnia br. o godz. 8 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy pożądanem jest, by druhny jak najliczniej wzięły udział. Goście i sympatycy mile widziani.

Sokół III. W sprawie zawodów pływackich w czwartek o godz. 8 na boisku zebranie informacyjne.

Sokół VIII, sekcja bokserska „Heros". Trening we wtorek, 31 bm. o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy.

Konfr. Męska św. Wincentego a Paulo Zebranie odbędzie się w środę dnia 1. 8. w zakładzie św. Florjana o godz. 8 wieczorem.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 27. 7. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica	50,00—51,00
Żyto	38,00—40,00
Jęczmień na paszę	34,00—36,00
Jęczmień browarny	45,00—46,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	44,50—45,50
Otręby pszenne	0000—27,00
Otręby żytnie	—31,00

Tendencja spokojna.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 lipca 1928 roku.

10 proc. Pożyczka kolejowa	—102,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred.	00,00—97,00 (za 1 dolar.)
Cegielski H. I. em.	00,00—46,00
Hartwig Kantorowicz I—II em.	67,50
Dr. Roman May I—V em.	000,00— 105

Płody rolne.

Berlin, dnia 28 lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	237,00—239,00
lipiec	253,00—252,50
wrzesień	000,00— 253,50
październik	000,00—254,00
grudzień	000,00—247,50
Żyto marchijskie	243,00—246,00
lipiec	271,00—268,50
wrzesień	245,50—245,00
październik	000,00—246,50
grudzień	247,50—247,75
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	207,00—217,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	245,00—256,00
lipiec	000,00—231,75
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—000,00
Kukurydza loco Berlin	244,00—247,00
Mąka pszenna	29,25— 32,75
Mąka żytnia	33,00— 35,75
Otręby pszenne	00,00— 15,00
Otręby żytnie	00,00— 17,00
Rzepak	32,50— 33,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	00,00— 00,00
Groch jadalny polny	35,00— 40,00
Peluszka	27,00— 30,00
Bob polny	26,00— 28,00
Wyka	27,00— 30,00
Łubin niebieski	14,50— 16,00
Łubin żółty	16,50— 17,50
Seradela nowa	00,00— 00.00
Makuch rzepakowy	19,50— 20,00
Makuch lniany	23,70— 24,20
Wytłoki suszone	17,40— 17,60
Śrót Soya	21,40— 22,50
Płatki ziemniacze	24,80— 25,20

Bank Polski płacił dnia 30 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,14
franki szwajcarskie	710,99
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	212,08
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,27
liry włoskie	46,49
korony czeskie	26,31

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Interes
skład pierwszorzędny kolonjalny i delikatesów z kompletnem urządzeniem i 3 pokojowem mieszkaniem sprzedam za 8 tys. zł. i przyjęcie towarów. Skład kolonjalny przy ul. Gdańskiej 5 500 zł. Skład z mieszkaniem od gospodarza 3 tys. zł. w tem roczny czynsz. Restaurację z urządzeniem i meszkaniem 8 tys. zł. Restauracja z urządzeniem 6 tys. Skład bławatów z mieszkaniem 3 pok. 12 tysięcy, i wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń Dworcowa nr. 80.

Jęczmień
na pniu sprzeda Witek, Promenada 17. 10864

Rower
jak nowy na sprzedaż. Kujawska 98, w podw. 20064

Dom
z ogoddem i polem na sprzedaż. Szwederowo ul. Czackiego 9. (20063

Skład
towarów galanteryjnych i perfumeryjnych w dobrym punkcie miasta Grudziądza na sprzedaż. Of. Dziennika Bydg. Grudziądz. 20062

Zbożowy interes
przy rynku w Bydgoszczy wprowadzony z własną sieczkarnią i śrutownią z elektr. zapędem, motor o sile 14 P. S. Duże podwórze z zajazdem, stajniami dla koni, szopami nadające się na skład opału-materjałów budowlanych lub maszyn rolniczych, na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Gotówka potrzebna 10.000 zł. Zgłoszenia Interes Zbożowy Bydgoszcz, Nowy Rynek 3 19682

2 zakłady
fryzjerskie z mieszkaniem przy ruchliwych ulicach, tylko za gotówkę na sprzedaż, jeden za 3 tys. drugi 5 tys. zł. Wiadom. Dziamelski, Nakielska 11. 20051

Dom
trzy piętrowy, handlowy, dochód 50.000 rocznie, cena 300.000, wpłaty 150.000. Dom trzy piętrowy, składy 100,000, wpłaty 35.000. — Duży wybór gospodarstw, wil. Szarek, Dworcowa nr. 90. (10890

Rower
jak nowy sprzedam. Ul. Bielicka 37. 19993

Skład
kolonjalny z towarem i mieszkaniem, śródmieście z powodu wyjazdu za 3000 zł sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz Babia Wieś 4a. (20056

POSADY WOLNE

Pomocnika
malarskiego przyjmie Leon Witkowski, Wincentego Pola 8. 20032

Poszukuję
samodzielną ekspedjentkę do składu kolonj.-restauracyjnego, niedaleko Bydgoszczy. Kaucja pożądana, lecz nie konieczna. Bliższe szczegóły w składzie kolonjalnym, Sienkiewicza 63. 10887

Marszantkę
wyuczoną na czas przejściowy poszukuję. Skład kapelnszy, Niedźwiedzia 4. (20052

Uczennice
do szycia są zaraz potrzebne. Kropicki, ulica Łokietka 29 II p. (20058

Służąca
do wszelkiej pracy domowei może się zgłosić zaraz. Restauracja Grodzka nr. 15 (20057

Gospodyni
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa z znajomością dobrej kuchni do samotnego pana od 15 sierpnia br. poszukiwana. Zgłosz. z odpisami świadectw i fotografją oraz żąd. pensją do Dz. Bydg. pod „Z. K. Z." (20053

Czeladnik
piekarski potrzebny. Antoni Urbanowski Koronowo, Kościuszki 8. (20026

Potrzebny
czeladnik kołodziejski. Kościuszki 59. (20048

Chłopak
do lekkich prac może się zgłosić. Ul. Błonia 14/15, stolarnia. 20043

Rutynowana
gospodyni potrzebna zaraz do restauracji w Hotelu pod Orłem, Toruń, Mostowa 19. 20065

Mechanika
do reperacji motocykli i rowerów poszukuje Antoni Majewski, Lisewo, powiat Chełmno. 20069

Freblanka
z praktyką przy dzieciach, szycie, wyręczenie panią domu poszukuje posady zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Freblanka" (20034

Cieśli
i murarzy potrzeba. Zgł. się Gdańska 159, Kołodziejczok. 10868

Agent
rzutki potrzebny „Pośrednictwo" Hetmańska 25. 10862

Służąca
sumienna i uczciwa może się zaraz zgłosić. Gdańska nr. 115, restauracja. 20023

Potrzebna
dziewczyna do wszelkich prac domowych od zaraz. Restauracja „Nowy Świat". Gdańska 142. (20067

Kowal-szofer
na Fordsona z własnemi narzędziami potrzebny zaraz. Zgł. Maj. Jastrzębie st. pocz. Maksymiljanowo. 20079

Dziewczyna
zdrowa i silna potrzebna do dziecka na cały dzień bez spania. Zgł. Fichtner, ul. Fredry 7. 20068

Chłopak
16 letni do pracy poszukiwany. Podgórna 18. (20087

Chłopiec
do lekkich prac potrzebny zaraz. W. Wojciechowski, Toruńska nr. 184. 20086

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
maszynista obeznany z traktorami poszukuje posady. Leon Szröder, Wiewiórki, pow. Grudziądz. 20061

Nagrodę
dam za wskazanie jakiejkolwiek posady zaraz lub później. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. G." (20090

Książkowy
samodzielny bilansista z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz. — Może przyjąć prace w paru przedsiębiorstwach po 3—4 godz. dziennie. Łask. zgł. uprasza pod „Pracowity" do Dz. Bydg. (20044

LEKCJE

Lekcje
Kurs handlowy rozpoczyna się 1-go września r. b. Zapisy przyjmuje się przy ul. Chrobrego 7, codziennie 6—7. Ćwiczenia na maszynach 10 zł. miesięcznie. Dyrekcja. (20083

DZIERŻAWY

Domek
stojący osobno, dwa pokoje i kuchnia, ogród przy Toruńskiej przy tramwaju wydzierżawię. Szarek, Dworcowa 90. (10889

Kawiarnia i restauracja
na Pomorzu w mieście powiatowem, granicznem z całkowitą koncesją zaraz do wydzierżawienia. Of. pod „Gdańsk" do Dz. Bydg. 20039

MIESZKANIA

Mieszkanie
1 pok. z kuchnią za czynszem wskaże „Norma" Gdańska 24. 20076

Wolne
mieszkanie 3 pok. z kuchnią od właściciela odda „Norma" Gdańska 24. 20077

2 pokoje
z kuchnią umeblowane od 1. VIII. 1928 do wynajęcia. Zgłoszenia Lubelska 33, skład kolonjalny. (20054

POKOJE

Pokój
ładny wynajmę. Kordeckiego 20, II ptr. prawo. 20055

Pokój
umeblowany Hetmańska nr. 13, II prawo. 10878

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 10 part. prawo. 10847

Umeblowany
pokój. Ulica Łokietka 26, II piętro lewo. 20029

Pokój
umeblowany z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Matejki 8, I piętro prawo. 10877

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem bez pościeli dla samotnej osoby. Sienkiewicza 51, I. ptr. prawo. 10902

Pokój
umebl. dla 1—2 panów. Poznańska 22, I. p. lewo, w podwórzu. (20050

Pokój
możliwie nieumeblowany i osobnem wejściem dla dwóch panów, w pobliżu dworca główn. poszukiwany od 1. 8. Scherszmidt, Dworcowa 57 a. 10854

POLECENIA

Żurnale mód
na jesień i zimę 1929 roku. Albumy ogólno-sezonowe, na płaszcze i kostjumy, kapelusze, żurnale męskie oraz zeszyty miesięczne na sierpień już nadeszły do Księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny 3. 19882

Meble
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19723

TAPETY
POMORSKA 8. (17250

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Fotografja
legitymacyjna 1 zł., 6 pocztówek 3 zł., portret 2 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. 10898

Amatorskie
fotograficzne prace wykonuje szybko i tanio „Wiol“, Sienkiewicza 44. 10897

SPRZEDAŻE

Rada
Szkólna Newodwór pod Koronowem sprzeda publicznie piec żelazny wysokości 3 metr. mało używany w dobrym stanie dnia 3 sierpnia b. r. o godzinie 14 w lokalu szkolnym 2-y szkoły. (19994

Fabryka świec
dobrze zaprowadzona korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „5004“. (20040

Bufet
i kredens okazyjnie tanio na sprzedaż. Grudziądzka 27, stolarnia. (20033

Ogród
warzywno-owocowy 3 mg. z wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Cena 25.000 zł. Karpacka 17, Bydgoszcz. (19985

2 domy
razem 8.500 zł, oddzielnie 4.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 10851

Sprzedam
dobrze zaprowadzone i doskonale egzystujące spedytorstwo kolejowe, w mieście z 10.000 mieszkańców z powodu wyjazdu za granicę. Do objęcia potrzeba ca. 8.000 zł. Zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „555“. 20009

Mam
na sprzedaż wiatrak (Holender) na rozebranie, 60 tys. cegły, drzewo dębowe jeszcze dobre do budowy, kamienie młyńskie, różne maszyny i dużo żelaza. Cena według ugody. Józef Ciesielski, Rękownica, poczta Barkocin, powiat Kościerzyna (Pomorze). (19788

Patefon
mało używany sprzedam. Izbicki, Dworcowa 3. 10874

Domów
majątków ziemskich, gospodarstw, fabryk, młynów, piekarń największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Nowe zlecenia stale pożądane. (19573

Samochód
„Benz“ limuzyna 6-cio osobowy, mało używany (starter, światło elektryczne), bardzo korzystnie na sprzedaż. Skrzynka pocztowa nr. 335, Poznań Telefon 3444. 19973

Wspaniała
wila w Gdyni, druga na Helu tanio do nabycia. Wiadomość: Biuro Pośrednictwa D. Kujawy, Starowiejska 4, w Gdyni. Pierwsze i jedyne. Tamże tysiąc korzystnych interesów zaraz do zrobienia. 19808

Motocykl
2 cylindrowy „Mars“ z przyczepką, w dobrym stanie, okolicznościowo bardzo tanio na sprzedaż. Bunn i Łabicki, Gdańska nr. 68. Specjalny warsztat dla motocykli. (10721

90 mórg
ziemi, dobre położenie, inwentarz żywy i martwy jak i żniwa. Lockstein, Bagniewko, poczt. Pruszcz Pomorze. (19748

Wózek
ręczny platforma tanio na sprzedaż. Soberska, Król. Jadwigi 4. (10802

Powózka
waga decymalna z ciężarkami i nowa maszyna do szycia (Singer) jest na sprzedaż. F. Wodtke, Nast. ul. Gdańska 131/2. (10776

Interes
z mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Nakielska 128. 19864

Skład papieru
w pierwszorzędnem położeniu w Bydgoszczy z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. ewtl. oferty pod „25.000“. 19846

Skład
rzeźnicki z kompletnem urządzeniem, dobrze prosperujący, w mniejszem mieście jest korzystnie na sprzedaż. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rzeźnictwo“. 19990

75 mórg
pszenna ziemia z inwentarzem, blisko miasta przy 25.000 zł wpłaty sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. 10850

Hotel
wydzierżawię lub sprzedam z koncesją restauracją, kolonialką, wielką salą, całkowite zabudowanie, warunek wszelkie urządzenie kupić na własność, cena 14.000 zł, cena sprzedaży podług ugody. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Hotel“. 19970

Fikus
rozgałęziony, przeszło 2½ m. wysoki, na sprzedaż. Wiadomość: ul. Chodkiewicza 5/6, I piętro. 20002

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich, resztówek, gospodarstw, młynów, fabryk, cegielni, tartaków, domów, will, interesów handlowych i przemysłowych, poleca Ag. Dóbr „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Wszelkie objekta osobiście zbadane. Poważnych reflektantów upraszam o przybycie lub żądanie opisów. Nowe zlecenia pożądane. (10795

Sprzedam
mój młyn motorowy z nowoczesnem urządzeniem za cenę 80.000 zł położony w wsi kościelnej, szkoła VII kl., poczta i stacja kolejowa na miejscu. Agenci wykluczeni. Właściciel Sylwester Mężydło, Śliwiec pow. Tuchola. 19991.

Kolonjalka
skład z towarem korzystnie na sprzedaż. Adres Dzien. Bydg. 20030

Rzeźnictwo
zaprowadzone z kompletnem urządzeniem i składem, w centrum miasta, zaraz na sprzedaż. Wiad. A. Nalazek, ul. Chrobrego nr. 13. (10901

Jadalka
dobrze utrzymana za 900 zł na sprzedaż. Wiadomość Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33. (10876

Willa
7 pokojowa z ogrodem cena 15.000 zł sprzeda Gordon Gdańska 60. 10866

KUPNA

Kupię
dom wśródmieściu Bydgoszczy, dochodowy, okazyjnie wprost od właściciela przy wpłacie 50 do 60 tys. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Kupujący“. 10709

Prasę
(sztancę) ekscentryczną kupimy zaraz. Warmińskiego 9. 10858

Wózek
ręczny na resorach w dobrym stanie kupię natychmiast. Warmińskiego nr. 9. 10859

Kupię
w małem handlowem mieście, dom ze składem żelaza lub sam skład. Spieszne zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kupno“. 20006

Łódkę
rybacką używaną kupię maj. Jastrzębie st. poczt. Maksymiljanowo. (10857

Poszukuję
interesu rzeźnickego w dobrej miejscowości, ew. ubikacje, nadające się na rzeźnictwo. Of. do Dzien. Bydg. pod „U. B.“ (19982

Brylant.
Kupię brylant do 4 karatów. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Brylant“. (20049

LEKCJE

Udzielam
lekcji haftu artystycznego Adres wskaże Dziennik Bydg. 20003

POSADY WOLNE

Poszukuje
się technika do przedsiębiorstwa budowlanego podziemnego, który włada polskim i niemieckim językiem, w słowie i piśmie. Zgłoszenia „L. L. 22“ Dz. Bydg. (19721

Poszukuję
starszego doświadczonego zecera oraz chłopców do sprzedaży gazet. Zgłosz. Drukarnia, Pomorska 67. 10885

Rutynowanego
książkowego - bilansistę obeznanego również we wszelkich sprawach podatkowych, poszukuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw. 19830

Mleczarz
fachowiec, kawaler, poszukuje zaraz lub później posady jako samodzielny lub obejmie dzierżawę mniejszej mleczarni, filję lub sprzedaż mleka. M. Mikołajewski, Prądy, pow. Bydgoszcz. 10730

Uczeń
syn uczciwych rodziców do składu kol. delikatesowego, może się zgłosić. F-a Grzęda, Dworcowa 89. 10723

Uczeń
z ukończoną szkołą wydziałową lub 6 klas szkoły średniej potrzebny celem odbycia praktyki drogeryjnej przy całkowitem utrzymaniu. K. Głowacki, Wąbrzeźno-Pomorze. 19716

Fryzjerski
pomocnik potrzebny. Hamulski, Gdańska 40. 10868

Fryzjerskich
pomocników damskich i męskich poszukuje Budziński, Plac Teatralny 3 19849

Inteligentny
trzeźwy szofer, posiadający własne półciężarowe auto lub 3—4000 zł kaucji otrzyma stałą posadę i mieszkanie w powiatowem mieście na Pomorzu. Of. pod „Monopol“ do Dzien. Bydg. (19878

Pielęgniarkę
sumienną, dobrze wyszkoloną poszukuje zaraz Klinika. Oferty pod „Pielęgniarka“ do filji Dzien. Bydg. 10766

Uczennica
rzetelna, władająca polskim i niemieckim językiem, potrzebna. Tylko osobiście pisane wnioski przyjmie Centrala Optyczna St. Zakaszewski, Bydgoszcz, Gdańska 7. (20031

Prasowaczki
pierwszorzędn. na sztywną bieliźnę do pralni poszukuje się zaraz do Gdyni ulica Starowiejska nr. 9, Galewska. (19995

Hurtownia
potrzebuje natychmiast maszynistkę, która może stawić kaucję. Of. pod „W. W.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10856

Chłopiec
do paszenia krowy i owiec zaraz poszukiwany, wolna stancja. 20 zł miesięcznie i kartofle, od lat 14—15. Mittelstaedt, Bielawki, ul. Senatorska 45. (10493

Podróżującemu
branży kolonjalnej oddam zastępstwo. Zgłosz. pod „Miljon“ do Dzień. Bydg. 19996

Dziewczyna
14—16 lat do dziecka na popołudnie zaraz potrzebna. Zgłoszenia od 1—3 Roepert, Kujawska 123, II piętro. 20025

Dziewczę
do wszelkiej pracy poszukuję dla Szubina od 1. lub 15. 9. Zgłoszenia osobiste Blank, skład cukierków, Dworcowa 1a. (10873

Dziewczyna
przychodnia zaraz potrzebna. Fredry 6, p. 1. (10882

Poszukuję
dzielnej i inteligentnej ekspedjentki z branży rzeźniczej. A. Chwiałkowski, Dworcowa 81, tel. (1565 20088

Na nowy
artykuł, niezbędny dla każdego gospodarza, poszukuję wymownych podróżujących na wysoką prowizję. Mazurek, Poznań, Młyńska 12a. Porto dołączyć. (20085

Potrzebna
bufetowa, biegła w piśmie i liczeniu zaraz. Adres filja Dzien. Bydg. 10888

Stolarza
na czystą fornierowaną pracę przyjmie Chwytowo 15. 20021

Czeladnika
krawieckiego młodszego poszukuje zaraz. Jankowski, Zduny 1. (10891

Młodsza
służąca potrzebna. Plac Poznański 5, part. prawo. 20027

Służąca
do wszystkiego potrzebna zaraz. Św. Jańska 1, restauracja. (10899

POSADY POSZUKUJĄ

Baczność!
Żonaty, lat 30, uczony rymarz — siodlarz — tapicer, 11 lat praktyki, szofer egzaminowany, obznajmiony z przeprowadzeniem remontu samochodów, poszukuje posady zaraz lub później także jako samotny w zakładach przemysłowych lub w majątkach ziemskich. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „C. C. 66“. (20004

Malarz
poszukuje pracy. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „Malarz 1887“. (20020

Młody
ogrodowy poszukuje posady od 15. 8. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Ogrodowy“. 20019

Młynarz
samotny poszukuje posady na wodnym lub parowym młynie, z dobremi świadectwami obeznany z wszelkiemi maszynami i reperacjami tychże. Alojzy Topka, Grzybowski Młyn, poczta i powiat Kościerzyna. 20008

Przyjmę
posadę jako krawcowa w dom. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Solidna“. 10896

DZIERŻAWY

Poszukuje się
skład bławatów w ruchliwem mieście do dzierżawienia. Ostatecznie mógłby się przystojny młody kupiec bławatnik wżenić do interesu bławatnego. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. w Tczewie Dworcowa 26-27 pod „Bławatnik“. 19804

Wydzierżawię
zaraz moje gospodarstwo 20 mórg, ziemia pszenna z pełnem żniwem i inwentarzem. Do przejęcia potrzeba 7 do 8 tys. Zgł. Kramkowski, Nowe Pom. Rynek 31. 19937

Szukam
dzierżawy dobrej restauracji, gościńca lub też dobrego bufetu na własny rachunek. Zgł. pod „11“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (10855

Do wydzierżawienia
2 pokoje, kuchnia i skład, który się do wszystkiego nadaje. Zgł. pod „Dzierżawa“ do Dz. Bydg. (19992

Rzeźnictwo
z przyległem pomieszk. 3 pok. i kuchnią jest do wydzierżawienia. Oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „R. O“. (19981

Ubikacje
nadające się na warsztat i pokój zaraz do wydzierżawienia. Wiad. ul. Chrobrego 13, A. Nalazek. (10900

Biuro
z meblami lub bez, elektryczne światło, ewtl. telefon zaraz do wynajęcia. Gdańska 137, I. piętro. (10884

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2, 3 do 7 pokoi z kuchnią za czynszem z góry lub przystępnie od gospodarza wskaże „Ostoja“ Dworcowa nr. 59. (Naprzeciw Dyr. Kolej). 10869

Poszukuje się
zaraz 4 pokojowego obszernego mieszkania w pobliżu dworca, za zwrotem kosztów remontu. Of. z podaniem ceny pod „T. M.“ do Dz. Bydg. (19907

Poszukuję
mieszkania 3—5 pokojowego, w dobrem położeniu. Łaskawe zgłoszenia tylko właścicieli domów upraszam do filji Dzien. Bydg. pod „Komfort“. 10853

Mieszkania
2 albo 3 pokoje z kuchnią, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz za rok lub dwa z góry. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Urzędnik państwowy“. 10848

Poszukuje
się zaraz nowoczesnego 5-6 pokojowego mieszkania z wszelkim komfortem w pobliżu ul. Gdańskiej za zwrotem kosztów remontu i zapłatą czynszu z góry. Oferty z opisem i podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „T. T“. (19906

Odstąpię
pokój z kuchnią, z meblami z powodu wyjazdu. Fordońska 29. (19787

Mieszkania
1—7 pokojowe wskaże „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 10861

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. VIII. Kościuszki 34, II p. lewo. (10741

Pokój
zaraz do wynajęcia. Nakielska 115, II piętro pr. 19930

Pokój
umeblowany w dobrym domu ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. 10745

Pokój
umeblowany z balkonem dla 1—2 osób od 1. sierpnia do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 18751

Umeblowany
pokój w lepszym domu do wynajęcia. Paderewskiego 7, part. lewo. (10846

Umeblowany
pokój do wynajęcia od 1. Ul. Cieszkowskiego nr. 15 dom ogrodowy. 10845

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 107. (20037

Pokój
umeblowany dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Łokietka 25, I ptr. prawo. 10849

Umeblowany
pokój dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Jagiellońska 51, Brzezińska. (20041

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Ul. Dworcowa 12, II piętro prawo. 10879

Sublokatora
intel, na umeblowany wspólny pokój od 1. 8. poszukuje. Sienkiewicza nr. 17, parter prawo. 10875

Poszukuję
zaraz próżny pokój albo ubikację. Gazeciarnia, ul. Marcinkowskiego 1. (10886

Pokój
umeblowany oddam. Petersona 11, I p. (10894

Pokój
duży dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Chrobrego 17, II. piętro prawo. (10883

Pokój
dobrze umeblowany dla lepszego pana do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, I. piętro. (10892

Pokój
do wynajęcia. Pomorska nr. 30. 10895

Pokój
do wynajęcia Św. Trójcy 1a, 3 ptr. lewo. (20075

Pokój
dla dwóch panów z utrzymaniem. Świętojańska 20 parter. (10893

Umeblowany
pokój dla wspólnej panienki do wynajęcia. Olbracht, Jackowskiego 20. 20045

Pokój
umebl. dla 1—2 panów wynajm. Sniadeckich 30, I piętro lewo. 10871

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia 3 Maja 9, I piętro lewo. 10865

Pokój
umebl. do wynajęcia. Mazowiecka 29a, III ptr. Walent.

Pokoje
umeblowane poleca „Pośrednictwo“ Hetmańska 25. 10860

Pokój
umebl. do wynajęcia od 1. 8. Kołłątaja 12, parter prawo. (10881

Pokoje
umebl, dla 1—2 osób z osobnem wejściem do wynajęcia. Chopina 7. (10880

Pokój
z własną pościelą do wynajęcia Kordeckiego 1a. 20022

ROZMAITE

Licytacja!
W środę, dnia 1. 8. 1928 r. o godzinie 11 przed południem sprzedam przez licytację najwięcej dającemu przy ul. Toruńskiej 184 szafy, stoły, szafę do lodu, półszorki, partję obuwia, szklanki do piwa, filiżanki z podstawkami, sieczkarkę, lampy, umywalka, transmisję itd. Maks Cichon, licytator i taksator, Bydgoszcz, Chocimska 11, tel. 936. 30035

Kto
pożyczy na krótki czas 5.000 zł na poważne przedsiębiorstwo pod dobrą gwarancją. Oferty pod „W. K.“ do Dzien. Bydg. 29042

Poszukuję
spólniczki lub spólnika z 3000 złotych do składu kolonialnego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Stanisław“. 20024

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

30—40.000 złotych
na 1-szą hipotekę domu przy ulicy Dworcowej przy odpowiedniem oprocentowaniu poszukuję. — Edmund Suwalski, Dom Hipoteczno Handlowy, ul. Sniadeckich 2. Telef. 590. 10588

Firma
która angażowała pana Skwierczyńskiego Bolesława proszę o podanie swego adresu pod „Referencja“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10852

Zaginął
paszport amerykański księdza Aleksego Jarki z Brooklyna. Łaskawy znalazca zwrócić zechce pod adresem: Konsulat Amerykański, Warszawa. Zwrot kosztów przesyłki za zaliczeniem pocztowem. (19753

Unieważnia się
zagubioną książeczkę inwalidzką na nazwisko Wawrzyn Piechocki, Bydgoszcz, Leszczyńskiego 8. 20018

100 złotych
pożyczki poszukuję za wysokim proc. na krótki czas. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „100 zł.“ 10867

MATRYMONJALNE

Pomorzanka
panna lat 24, miła i wesoła. przyst. blond. wyższ. wzrostu, intel. gosp. i skromna z dobr. rodz. ziemiań. Majątek 1000 zł oraz wyprawę poszuk. w celu matrym. pana, kawal. od lat 24—35, będąc. na stanow. urzędn. sredn. Pierwsz. pp. nauczyc. na wsi. Łask. zgłosz. z fotogr. nadesłać pod M. Ewalewska, Brodnica n/Drw. poste restante. (19986

Panna
lat 25 z lepszej rodziny z majątkiem 15.000 zł i wyprawą, poszukuje znajomości panów w stósownym wieku celem zamążpójścia, posiadających pewne przedsiębiorstwo lub gospodarstwo od 100 mórg wzwyż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Szczęście 25“. [illegible]

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 31. 7. 28 o godzinie 11 przed poł. sprzedawać będę przy **ul. Jackowskiego 2** najwięcej dającemu za gotówkę

samochód (Chevrolet)

20078) Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 2 sierpnia br. o godz. 10-ej przed poł. będę sprzedawał w **Solcu Kuj.** przy ulicy Kujawskiej u gospodarza **Andrzeja Kubika** najwięcej dającemu za gotówkę:

2 morgi żyta na pniu i 1 skrzypce.

Sawicki, egzekutor.

Przetarg.

W drodze publicznego przetargu wydane będą

roboty na budowę studni

w majątku państw. w **Przesławicach** pow. grudziądzki.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany P. U. B. N. w Grudziądzu, ul. Stara 1 za opłatą 1,50 zł. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie jako dowód złożonego wadjum w wysokości 2%, sumy ofertowej.

Zamknięte i opieczętowane oferty winny być przesłane do **dnia 6 sierpnia r. b. godziny 11 przed południem,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 26 lipca 1928 r. (19922

Państw. Urząd Budownictwa Naz. w Grudziądzu.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Kartuzach ogłasza niniejszem przetarg publiczny na wykonanie:

1) **budynku gospodarczego (stajni) na domenie państwowej w Przewozie powiat kartuski.**
2) **budynku mieszkalnego dla leśniczego (leśniczówki) w leśnictwie Drozdowo powiat kartuski.**

Oferty w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem na kopercie wraz z dołączonym dowodem na złożone w formie przepisanej gotówką lub papierach wartościowych wadjum w wysokości 5%, od oferowanej sumy należy składać **do dnia 17 sierpnia br. godziny 10 rano** w Państw. Urzędzie Budown. Naziemn. w Kartuzach. W wyżej oznaczonym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert przy ewent. obecności oferentów. Oferty bez wadjum, lub z zastrzeżeniami, dopiskami itp. nie będą rozpatrywane.

Urząd zastrzega sobie dowolny wybór oferentów bez względu na wysokość oferty, jakoteż nieprzyjęcie żadnej z nadesłanych ofert bez podania powodów.

Formularze ofertowe (ślepe kosztorysy) wysyła się za nadesłaniem 6 zł od objektu. Plany budowy, szczegółowe i ogólne warunki są do przejrzenia w biurze urzędu w godzinach od 8.—15. Na wyraźne życzenie oferenta udzieli się pisemnie krótkich wyjaśnień co do warunków budowy itp.

Kartuzy, dnia 23 lipca 1928.

Kierownik Państw. Urzędu Budown. Naz.
(—) M. Pamuła. (19923

Przetarg.

Państwowe Nadleśnictwo Warlubie, powiat Świecie ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę następujących **materjałów** do budowy sekretarzówki: **cegły palonej 80 000 sztuk, dachówek karpiówek 4000 sztuk, gęsiorów 121 sztuk, kamienia polnego do fundamentu 72 m³, kamienia polnego na bruk 24,50 m³, piasku miałkiego 31 m³, piasku murarskiego 97 m³, gliny 46 m³, wapna gaszonego 28 m³, cementu 79 beczek a 180 kg.**

Kamienie, piasek i glina mogą być pozyskane bezpłatnie z lasu państwowego. Materjały pierwszorzędnej jakości muszą być dostarczone na plac budowy przy Nadleśnictwie Warlubie. Oferenci winni złożyć w Kasie Nadleśnictwa tytułem kaucji 5% żądanej sumy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę materjałów" winny wpłynąć do Nadleśnictwa Warlubie do dnia **6-go sierpnia br. godziny 11.30,** poczem nastąpi otwarcie ofert. Oferenci na dostawę cegły i dachówki winni dostarczyć po jednej sztuce okazowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. Dostawa materjałów musi być rozpoczęta zaraz i ukończona do dnia 27-go sierpnia br. (19924

Państwowy Nadleśniczy.

Samochód ciężarowy

(4 tonowy)

korzystnie na sprzedaż.

Młyny Bydgoskie St. Poniecki i Ska

20073)

Do wiadomości Szanownej Publiczności niniejszem podajemy, iż nam przez Wielkopolską Izbę Skarbową dnia 28/VI 1928 na podstawie § 3/4 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18/IX 1925 r. Dz. U. R. P. nr. 98 poz. 699 udzielono również

koncesję na specjalne wyroby tytuniowe

które stale na składzie Szanownej Publiczności polecamy: (20038

Cygara:

Regalia	sztuka	zł **2.60**
Delicias	„	„ **2,30**
Hawańskie Wirginia (ze słomką)	„	„ **0,60**

Papierosy:

Nil	sztuka	zł **0,30**
Egipskie spec.	„	„ **0,20**
Cabinetowe spec.	„	„ **0,20**
Triumpf	„	„ **0,16**
Złota Pant	„	„ **0,12**

Tytoń:

Pursiczan	100 gr.	zł **14,00**
„	25 „	„ **3,50**
Hercegowina	100 „	„ **14,00**
„	25 „	„ **3,50**
Spec. fajkowy	50 „	„ **2,50**

Polecamy się łaskawej pamięci i kreślimy z poważaniem

Czesław Biernacki, ul. Dworcowa 30
Stanisław Nagel, ul. Długa 1
Alfons Wiśniewski, ul. Mostowa 6
Stanisław Jaros, ul. Gdańska 38.

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

nagrobka

(19997

Opuszczony grób robi niecestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.

Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

tel. 651 **Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79.** tel. 651

Pies

ciemno bronz (bokser) zbiegł, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (20056

„RADJO", Plac Wolności nr. 1.

Pamiętaj! że najlepszy angielski

NOŻYK do golenia

to



bo (19312

„SOUPLEX"

to szczyt doskonałości.

Wyłączna sprzedaż:
D/H Henrk Kahan
Warszawa, Żabia 4.

Jeden używany

samochód „Forda"

czteroosobowy

i jeden dwuosobowy

samochód „Apollo"

korzystnie na sprzedaż.

Wiadomość, składnica **ul. Dworcowa 82,** w podw. 19597

Polowania

poszukuję ewtl. przystąpię do spółki lub tp. Oferty pod „Polowanie" do filji Dzien. Bydgosk., Dworcowa nr. 2. (10870

Stenotypistkę

tylko siłę dobrze wyszkoloną, władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukujemy zaraz. Zgłosz. z podaniem wysokości wymaganej pensji nadesłać do **Centralnej Drogerji C. Nagórski Starogard** (Pomorze). 19974

ŻEGLUGA POLSKA



Wycieczki turystyczne po Bałtyku

na **S. S. Gdynia** (kapitan Rynckl)

do Danji, Szwecji, Norwegji.

Najbliższe wycieczki do Kopenhagi i Rönne 27 lipca — wszystkie miejsca zajęte.

Do Visby i Sztokholmu 4 sierpnia — wszystkie miejsca zajęte.

Do Götenberga i Oslo od 11 do 21 sierpnia.

Ceny miejsc wraz z wyżywieniem od 495 zł. Paszporty zagraniczne nie wymagane.

Wszelkich informacji udziela P. P. Żegluga Polska wydział pasażerski **Gdynia,** telefon 93 i Pierwsze Polskie Towarzystwo kąpieli morskich **Warszawa,** Krak. Przedmieście 20-22, tel. 235-60.

20028



Super-Fiat (18|80)

(kareta) w bardzo dobrym stanie **okazyjnie do nabycia.** Zgłoszenia uprasza **W. Świnarski, Poznań,** Prusa 1. (19998

1-go CHEMIKA (inżyniera lub doktora chemji) obznajmionego z kierownictwem laboratorjum chemicznego i metalograficznego z płacą 650—700 zł. miesięcznie.

1-go KONSTRUKTORA (inżyniera lub wawelberczyka z lat 1910—1916 albo technika z kwalifikacjami równorzędnemi) do konstrukcji różnych — z płacą 575—650 zł. miesięcznie.

1-go LABORANTA METALOGRAFA z płacą 350—400 zł. miesięcznie.

1-go KREŚLARZA TECHNICZNEGO z płacą 250—300 zł. miesięcznie

zaangażuje

Komenda Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu.

Reflektanci winni złożyć podania z załączeniem fotografji, życiorysu, świadectwa moralności, odpisu świadectw, obywatelstwa polskiego, ukończenia studjów i odbytej pracy fachowej. Wysokość gaży zależnie od kwalifikacji w granicach podanych. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają oficerowie i podoficerowie rezerwy oraz inwalidzi. Podania nieuwzględnione zwracane nie będą. **Kwatermistrz C. S. S.**

19704 (—) Akatoff, kpt.

Poszukuje się

rzeczoznawców - taksatorów

do klasyfikowania (bonitowania) użytków rolnych.

Wymagana praktyczna i teoretyczna znajomość gleby, oceny łąk, pastwisk itp.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wyjaśnień (20081

POMORSKA IZBA ROLNICZA, TORUŃ.

Zakłady Ceramiczne „OSIEK"

polecają:

cegłę maszynową sączki

w wymiarach od 1½" do 7"

Adres: **Osiek n/Notecią,** tel. nr. 9.
Dostawa natychmiastowa. (10706

GRUDZIĄDZ.

NASZE AGENTURY

1. **K. Kaczmarkówna,** Lipowa 3, skład wyr. tytoniowych i księgarnia.
2. **Kosianowicz,** Forteczna róg Kościuszki, skład wyrobów tytoniowych.
3. **Gawroński,** ul. Kościuszki róg Koszarowej, skład towarów kolonjalnych i restauracja.
4. **Firyn,** ul. Nadgórna 48, skład towarów kolonjalnych
5. **Banach,** ul. Kościuszki 7a, skład tow. kolonjalnych.
6. **Ciapała,** ul. Lipowa 51, skład towarów kolonjalnych.
7. **Rogozińska,** ul. Lipowa 61, skład tow. kolonjalnych.
8. **Koniecki,** ul. Lipowa róg Poniatowskiego, skład wyrobów tytoniowych i księgarnia.
9. **Kędziorski,** ul. Pietruszkowa 29.
10. **Orzechowski,** ul. 3-go Maja 6, skład i oprawa obrazów
11. **Kruszona,** ul. Toruńska 22, skład wyrob. tytoniowych.
12. **Bińkowski,** ul. Strzelecka 1, skład wyr. tytoniowych.
13. **Kreft,** ul. Bracka, skład towarów kolonjalnych.
14. **Gordonówna,** ul. Chełmińska, skład tow. kolonjalnych.
15. **Rychlowska,** ul. Chełmińska.
16. **Lange,** ul. Chełmińska.
17. **Dunajski,** ul. Brzeźna, skład towarów kolonjalnych.
18. **Jarzębowska,** ul. Czerwonodworna, skład towarów kolonjalnych.
19. **Chyła,** ul. Dworcowa, skład wyrobów tytoniowych.
20. **Płachciński,** Tuszewska Grobla 22, skład kolonjalny.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.